

Sroda 27. sierpnia 1924.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 13 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokola I. 4 (dom własny). — Konto poczt. K/s/ Oszzz. Nr. 143.954

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Koncentracja kawalerji sowieckiej na granicach Polski.

Stan wyjątkowy na kresach.

Socjaliści niemieccy domagają się rozwiązania Reichstagu. — Przedstawiciel Anglii w Moskwie -- więźniem sowietów.

CENY NIE IDĄ W GÓRĘ?

Warszawa. (AW.). Stwierdzono urzędowo, że ceny, notowane ostatnio w hurcie i detalu nie przekraczają cen notowanych podczas stabilizacji waluty, a nie są wyższe niż po wprowadzeniu zniżki.

PODATEK DOCHODOWY WE WRZEŚNIU.

Warszawa. (AW.). Ministerstwo skarbu zarządziło, by pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w miesiącu wrześniu 1924 r. dokonany był w dotychczasowym trybie według skali ustalonej dla potrąceń po datku w miesiącu maju 1924 roku.

10 PROC. POBORÓW BILONEM.

Warszawa. (AW.). Wobec dającego się zauważyć braku bilonu metalowego w obiegu, Ministerstwo skarbu uznało za pożądane dokonanie częściowej wypłaty pensji urzędników w dniu 1 września br. bilonem.

Urzednicy otrzymają w bilonie 10-20 procent wynagrodzenia, zależnie od wysokości płacy.

CHOLERA W INDIACH.

Ahmadabad. (Indje). (Pat.). Cholera szerzy się w zaskakujący sposób. Dotąd zanotowano 3.300 wypadków.

Taniec z refleksami wodnymi.



Znana tancerka amerykańska Małgorzata Norris wykonała z swoim zespołem niezwykle oryginalne tańce nad brzegiem stawu w Kalifornii, uzyskując wspaniałe refleksy w wodzie.

Dżuma w Rosji.

Berlin. (AW.). Gazeta „Dni” donosi, że w guberni Astrachańskiej od dnia 15 lipca do 10 sierpnia zarejestrowano 823 wypadków dżumy. Wypadków śmiertelnych było w tej liczbie 698. Cała gubernia podzielona jest na okręgi sanitarne, pomiędzy którymi zaprowadzono kwarantannę.

Pierwszorzędna Warszawska fabryka czekolady odda przedstawicielstwo na Lwów i rejon

Lwowski poważnej firmie

lub przedstawicieli i dobrze wprowadzonemu.

Bliższe warunki do omówienia. — Wyczerpujące oferty z poważnymi referencjami kierować: Kraków, poste-restante WP. Puc. 2867

Front karpacki.

Uwagi godny artykuł pod powyższym tytułem przyniosła cieszyńska „Wiadomość polsko-słowacka” (organ Ligi polsko-słowackiej).

Niemcy ani Rosja nie wypowiedzą jutro Polsce wojny. Ale byłoby to polityką chowania głowy pod skrzydła pokoju, gdybyśmy nie zwracali wszechstronnej uwagi na możliwość takiej, prawie niemożliwej wojny, w krótszym lub dłużym terminie i nie myśleli o zażegnaniu burzy, względnie o uniknięciu jej następstw.

Zdaje się, że cała baczność nasza zwraca się na front północny i wschodni, gdy o południowym najmuje myślimy, chociaż sąsied nasz z zachodu swoją niezbyt lojalną polityką i mało lojalną neutralnością w czasie wojny polsko-bolszewickiej naszą uwagę ku sobie pociąga. Czeska polityka panslawistyczna przypomina bardzo carską dyplomatyczną manewry na Bałkanach, nawiązując mimowoli twierdzenie, że te same przyczyny wywołać muszą te same skutki.

Jakkolwiek uznaliśmy stan rzeczy, stworzony po wojnie w środkowej Europie, nie podobna jednak nie dostrzedz, że wywołany on został małą rozważą koalicji i zbyt dobrą wiarą w czeskie zapewnienia. Powstała z tego powodu onyika w kształtowaniu granic państw środkowo-europejskich, a zatem ich obszarów, nie tylko nie przyczyniła się do utrwalenia podstaw pokoju, ale oprócz utrudnień rozwoju normalnego życia gospodarczego, została wśród nich tlejącą i nie dającą ugasić się głownie.

Poza państwami bałkańskimi, o których piszę nie mam zamiaru, gdyż nie wzięłyby one z pewnością udziału w wojnie, z której narzuceniem nam ze strony Niemiec i Rosji — musimy liczyć się zawsze, wchodzi w grę Austria, Czechy i Węgry. Każde z tych państw, za interesowane jest w wojnie z innego powodu: Austria siłą

logiki historycznej dążyć będzie do połączenia się z Rzeszą Niemiecką, Węgry do swojej historycznej granicy z Polską. Czesi tylko zmuszeni byłiby do obrony obszarów ani przez Czechów niezaludnionych, ani też w przeszłości nigdy do nich nie należących.

W razie wybuchu wojny, wypowiedzianej Polsce przez Niemcy i Rosję, trzy państwa środkowo-europejskie znalazłyby się w przymusowej wojnie, której następstwa nie dadzą się wprowadzić okrutnie przewidzieć, ale musiałyby wpłynąć na zmianę granic, aby zapobiedz na przyszłość nowym zatargom.

Państwa bałkańskie, nie wyłączając nawet Rumunii, jako Mała Ententa, w wojnie tej nie byłoby zainteresowane zupełnie lub w stopniu nierównomiernym. Mając zatarg z Czechami, Węgry nie zaczęłyby Rumunii, a Czesi w razie zaatakowania Rumunii przez Rosję, nie ruszą nawet palcem w bucie. P. Kramarz znał dobrze psychikę swego narodu, kiedy mówił: „W razie wojny Rosji z Rumunią nie wystąpi żaden pulk czeski przeciwko Rosji”.

Na wypadek wojny z Austrią i Węgrami, Czesi byłiby zmuszeni bronić się sami. Zważywszy, że w armii czeskiej 60 procent żołnierzy należy do obcych i wrogich Czechom narodowości, łobność tej armii przedstawiałaby się bardzo problematycznie. Zanim przeszedłaby możliwa pomoc francuska, Czesi byłiby już albo zniszczeni, albo wyparci z Karpatów.

Zwycięstwo Węgrów ułatwiłoby im odzyskanie starej historycznej granicy z Polską, a w takim razie mógłby utworzyć się w środkowej Europie nowy blok z Polski, Rumunii i Węgier, gwarantujący rzeczywisty spokój i dający Francji realną ręką siły militarnej, na której można byłoby oprzeć się.

Jeżeli w tych kombinacjach jest tylko bodaj cząstka prawdopodobieństwa, to ponowya zniana karta środkowej Europy stworzyłaby realne podstawy trwałego pokoju.

Połączenie Austrii z Rzeszą Niemiecką byłoby połączeniem rekompensatą za utracone prowincje, zaspakajając dumę niemiecką, uchyliliby niebezpieczeństwo wszelkich rewanzów oraz przywróciłoby prawdziwe stosunki gospodarcze z Europą.

Uzyskanie spójnych stosunków granic przez Węgry połączyłoby nie tylko Polskę z Węgrami, lecz i Polskę, za pośrednictwem Węgrów, z zachodnią Europą. Dla ruchu gospodarczego znaliby jedną zapora, w formie konkor celnych. Czesi, zajęci zbytem własnego przemysłu, zyskaliby na skupieniu, a zmuszeni do lojalnej polityki wobec sąsiadów, przekoniliby się, że ani hałaśliwe występy, ani podróże p. Benesza nie są właściwą drogą do utrwalenia pokoju. Przez zaniechanie panslawistycznych małomostek na pozór carskiej polityki Rosji, przestałaby niepokoić Europę.

Czesi, będąc małym narodem, nadaremnie usiłują odgrywać rolę poważnego czynnika w życiu międzynarodowym, a intrygancka i obłudna ich polityka, uprawiana przez nich stale od wieków, zyskała na ekspulsywności skutkiem stworzenia własnego państwa. Nie wahano się w Pradze nawet religij użyć za narzędzie najwyższych dążeń Czechów — połączenia się z Rosją. Z jednej strony hałamuca on łatwowierny Rzym, że za pośrednictwem Czechów uda się dokonać dzieła unii dwóch obrządków, wschodniego i zachodniego, a równocześnie sprowadzają prawosławnych biskupów na Ruś Przykarpacką dla propagandy prawosławia. W tym samym czasie, wnik czeskiego gubernatora Ruś Przykarpackiej przechodził z unii na prawosławie, a urzędnicy czescy głoszą, że Ruś Przykarpacka należy tylko tymczasowo do Czech i zwrócona będzie Rosji tak samo jak Wschodnia Małopolska.

SVEN ELVESTAD.

Przypady Roberta Robertsona

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Jakkolwiek moje wystąpienie potwierdziło moje spostrzeżenie, było to jednak dla mnie rozczarowanie. Liczyłem bowiem na to, że uda mi się zbliżyć do niego jeszcze tego wieczora przy pomocy małego tryku, o którym wiedziałem, że zajmie dra Gravenhaga. Od Eliasza dowiedziałem się, że przyjdzie i poczytam mu przygotowaną. Kazałem nakryć dla mnie do stołu jak najokazalej i włożyłem na twarz maskę wesołego artysty, który nie uważał, czy inni goście przysłuchują się jego gadaninie, czy też zachowują się obojętnie. Ale dr. Gravenhag siedział przez cały czas milczący i zgorzkniały, tylko od czasu do czasu rzucał przez przymrużone powieki spojrzenie na te wspomnienia, które kazałem podać. Sądzę, że nie było to to, o rozgoryczeniu z powodu mojej gadaniny, że które kazało mu się zapomnieć. Może był głodny i żałował swojej ciężko przyprowadzonej komedii. Gdy wszystkie moje środki pozostały bez skutku, zauważyłem w końcu, że chętnie chciałbym malować w ogrodzie willi.

Wtedy dr. Gravenhag rozparł się w swoim krześle i spojrzał na mnie. Wyjął z papie-

rośnicy cygaro norwewem, drzącymi palcami. Tak wyjmując cygaro człowiek, który chce zagłuszyć swoje podniecenie. Zapalił go, wstał nagle i rzekł:

VI.

— Czy mówił pan przez cały czas do mnie?

— Naturalnie, — rzekłem i uśmiechnąłem się.

Dr. Gravenhag skinął na Eliasza, chciał zapłacić. I kiedy się z nim rozliczał, rzekł, zwrócony do mnie:

— Nie rozmawiałem nigdy z ludźmi, których nie znam i nie poznałem, aby obcy wybudowali mnie. Ale — ciągnął dalej — zauważył pan coś, co obudziło moją ciekawość.

Stał teraz przedemną, a w tonie jego głosu było coś dzikiego i pogardliwego.

Powiedział pan, że pragnąłby ustawić swoje sofałki w ogrodzie willi.

— Ogród jest bardzo malowniczy, — odpowiedziałem, a jeśli pan pozwoli...

— Zabraniam panu najskrośniej, — rzekł — i spodziewam się, że nie naruszy pan mojego zakazu.

— Czy nastawił pan może pułapki?

— Jeśli spróbuje pan wdrzeć się do ogrodu, nie wyjdzie panu na dobre, — rzekł krótko i stanowczo.

— Czy pan strzeże? Pan był w Ameryce.

Uwaga ta rozdrażniła dra Gravenhaga jeszcze bardziej, ale nie odpowiedział nic. — Wziął kapelusz i wyszedł. Stary Eliasz przy-

szedł się całej scenie i uważał za stosowne zabrać również głos.

— Ci Amerykanie myślą, że cały świat do nich należy. Cóż to zaskoczył ogrodnika, jeśli pan będzie w nim malował? Nie ma tam nigdy żywej duszy. Takich dziwnych mieszkańców nie mieliśmy już dawno, powiem to panu otwarcie.

Trudno przypuszczać, aby mogli istnieć lepsi letnicy. Nie chodzą nigdy do ogrodu, ale żyją przez cały czas przy zamkniętych oknach i zapuszczonych firankach. Wygląda to tak, jak gdyby nie chcieli widzieć nikogo na oczy. Owego pana nie widziałem jeszcze nigdy. Kobieta widziałem kilka razy przez szparę w drzwiach, bo nie otwiera nigdy drzwi, tylko wyciąga rękę, jeśli czegoś potrzebuje.

— Nie potrzebuje żadnego służącego? — zapytałem.

— Zdaje się że nie, — odpowiedział Eliasz — oharwia się, że ktoś ją zobaczy. Ów pan ma być chory.

— Leży w łóżku?

— Nie. Ale nigdy nie wychodzi z sypialni. Przechadza się po pokoju tam i z powrotem. Słyszę jego kroki, gdy tam jestem. Nie milkną nigdy. Musi z nim być bardzo źle, albo jest bardzo zdenerwowany.

Stary Eliasz przybrał naraż zamysłoną minę na swojej wygastłej twarzy i wskazawszy na sufit rzekł przyćmionym, poufalistym głosem:

(C. d. n.).

Zbyt nieostrożnie czeszy saperzy polityczni przekopują sobie kurytarz do Rosji. W Paryżu łapą łatwowiernych Polaków na „solidarność słowiańską”, a w rzeczywistości intrygują na rzecz Rosji i wywołują pomiędzy Słowianami kłótnie domowe.

Stan napięcia w środkowej Europie będzie trwał tak długo, jak długo istnieć będzie ta sztuczna symbioza polityczna, której nadano nazwę Czecho - Słowacji. Stanowisko państwa czeskiego wobec Polski, ujawnione w ich polityce, prasie, praktykach antypolskich, na polu międzynarodowym, w prawosławizowaniu i przygotowywaniu Rusi Przykarpackiej kurytarza do Rosji, zmusza

nas do zwrócenia pilniejszej uwagi niż dotychczas na front karpacki. Zabezpieczyć go jedynie możemy przez pogodzenie Rumunii z Węgrami i przez zawarcie z nimi trójprzymierza. Wówczas dopiero zaniknieny ten kurytarz, przez który przesuwają Czesi do zachodniej Europy panslawizm moskiewski, walki religijne i przez który usiłują otworzyć dla bolszewizmu wrota do Europy środkowej.

Kończąc powinna zwrócić uwagę na to, co się dzieje w Czechach, i urwać łeb hydrze kurytarzowej. Niech Czesi na serio myślą o sobie, zamiast o uszczęśliwianiu ludzkości.

R. G.

Pokrzywdzenie urzędników kolejowych winno być jak najrychlej usunięte.

Ugół kolejarzy oczekuje tego od p. ministra Tyszkę

Lwów 25 sierpnia.

(c) Już poprzednio zabieraliśmy głos w sprawie pokrzywdzenia kilku kategorii urzędników kolejowych z wykształceniem średnim i wyższym. Ze względu na panujące ogromne rozgoryczenie między pracownikami kolejowym, zabieramy dziś na prośbę sfer interesowanych ponownie głos w tej sprawie nie odcinając zwłoki.

Tak ustawa uposażeniowa z dnia 9 października 1923, jak i przepisy wykonawcze, wydane przez M. K. Z. przy praktycznym zastosowaniu są tak nieoświecone, że w wielu wypadkach urzędnicy starsi rangą pobierają te same płace, co urzędnicy młodszy o 2 rangi, jak np. inspektorowie wzgl. radcowie, którzy mieli do dnia wprowadzenia nowej ustawy uposażeniowej pobory rangi VII., obecnie zrównani są co do wysokości poborów z oficyantami względnie rewidentami.

Jeżeli już przy tem zaszerzegowaniu starsi rewidenty są pokrzywdzeni, gdyż pobierają te same pobory, co rewidenty, to zupełnie sobie wyobrazić nie można, na podstawie jakich przepisów prawnych włączono do tej samej kategorii plac inspektorów wzgl. radców kolejowych, którzy przed wejściem w życie ustawy mieli równe pobory z urzędnikami obecnego VII. stopnia płacy.

Wobec tego chaosu, który powstał z powodu niemożliwości dokładnego przeprowadzenia przepisów wykonawczych, które weszły w życie za urzędowania znanego z życzliwości (!) dla ogółu kolejarzy b. ministra kolei p. Nosowicza, jesteśmy pewni, że M. K. Z. anomalje te usunie.

W sprawie pokrzywdzeń urzędników kolejowych wysłano szereg memoriałów i deputacji do ministra Tyszkę, który przyrzekł sprawy powyższe życzliwie rozpatrzyć.

Dzwięć się tylko należy, że nie polecił on dotychczas wydać odpowiednich rozporządzeń, któreby uspokoiły ogół kolejarzy. Sprawy są słuszne, a przy dobrych chęciach interpretacja sprawiedliwa może być szybko przeprowadzana. Pan minister Tyszkę, okazujący tyle życzliwości personalowi kolejowemu przy sposobności zetknięcia się z nim, powinien w nim trwale przekonać, że dźiała szczerze i dobrą jego rzeczywistość pragnie, a wtedy niewątpliwie pozyskał sobie całą wiarę i wdzięczność tych, którzy wzamian wyrażeniem sumiennym swej służby, ufają mu wykonanie Jego zamiarów pod każdym względem.

Obserwacja Marsa.

Cała prasa światowa poświęca sążniste artykuły niebiańskiemu przybyszowi, który na równi z naszą ziemią rzucony w wszechświat, krąży w przestworzu zbliżając się co czterdzieści lat do nas nieco, a raz na sto lat trochę bardziej. Buńczucznie potrafił astronomowie swoimi teleskopami, odgrająco się, że wydrą tajemnicę temu planecie. Ale nie wszyscy. We Lwowie np. obserwatorium na Politechnice nawet nie marzyło o jakimkolwiek skomunikowaniu się z Marsiem, ba nawet zrezygnowało z jego obserwacji. Myślałby kto, że powodem był brak zainteresowania... Nie! Profesor Grabowski i docent dr. Rysner z całym zapalem ciekawych uczonych podjęli pracę, ale na przeszkodzie stanął brak potrzebnych instrumentów.

Z posiadanego przez obserwatorium lwowskie reflektoru o średnicy obiektywu na 4 cale, a długości 1.80 metra, drwi sobie Mars i to nawet zupełnie słusznie. Wogóle wyposażenie naszego obserwatorium jest pod „zdechłym psem”. Prócz tej strasznej lunety, znajduje się jeszcze z lamusa wydobyty przyrząd pasażowy, mniaturowych rozmiarów, przy którego pomocy oznacza się czas astronomiczny.

W noc więc, kiedy Mars najbardziej zbliżył się

do ziemi, profesorowie Grabowski i Rysner ograniczyli się do siedmiu okultacji i badań planetoidów do 9-tej wielkości. Trudno by inaczej być mogło, gdy dotacje wystarczają zaledwie na oprawę książek!

Natomiast krakowskie obserwatorium astronomiczne, które posiada podarowany przez Amerykę reflektor z obiektywem o średnicy 20 cm., przystąpiło pod kierunkiem dyr. Banachiewicza do obserwacji. Dzięki dostosowaniu odpowiedniego okularu na lunetach, osiągnięto 340 a nawet 600-krotne powiększenie i mimo niejednokrotnie przeciągających chmur, uzyskano wyjątkowo ostre obrazy planety z widoczną białą plamą w postaci czepka na południowym, zwróconym teraz ku nam biegunie Marsa. To wszystko.

„Kanałów” marsowych nie dostrzeżono i daremnie byłoby poszukiwania nawet w tym wypadku, gdyby luneta powiększała 3.000 razy. Kanały bowiem są bardzo trudno dostrzegalne, i to dostrzegalne raczej hipotetycznie. Owe „mapy” Marsa z dokładnie wyrysowaną siecią kanałów, są owocem nie jednej obserwacji, lecz całego ich szeregu, pracownic notowanych — owocem raczej pewnego rodzaju dedukacji i syntezy zaobserwowanych szczegółów. Marsa w tej po-

stacie, w jakiej go nam przedstawiają mapy astronomiczne, przez długi czas jeszcze oko ludzkie nie zobaczy. A to nie tylko dlatego, że mamy za słabe lunety, ale dla przeszkód, jakimi są warunki atmosferyczne dla dokładnych obserwacji.

Na powierzchni ziemi bowiem znajdujemy się, jak gdyby w głębi niezmiernego oceanu powietrza, pełnego zanieczyszczeń, prądów, wirów, znaczących o niejednorodnej gęstości. Powietrze nas otaczające przesycone jest wilgocią, w jednym miejscu mniej, w drugim więcej, a wszystkie gołym okiem niedostrzegalne obłoczki zwiewne i delikatne mgły, które szybują w powietrzu, wpływają na załamywanie się światła i tym sposobem uniemożliwiają dokładność obserwacji.

Dopiero, gdyby udało się nam wznieść na jakichś 20 km. ponad ziemię, moglibyśmy osiągnąć co prawda nie idealną, ale wystarczającą czystość atmosfery, by obiektywy refraktora nie napotykały przeszkód w powietrzu. Dopóki takie wznesienie się nie będzie możliwe, oglądanie Marsa tak dokładne, aby możliwym było zaobserwowanie jakichś szczegółów jego powierzchni, jest prawie nieosiągalne. Tymczasem musimy poprzestać na tem, co się widzieć dało, co komunikuje krakowskie obserwatorium i co PAT. przynosi o tajemniczych znakach, które przychwyciły amerykańskie i angielskie stacje radiotelegraficzne, o czekać na wiadomość o wynikach obserwacji, które astronom amerykański Mac Afee przedsięwziął przy pomocy specjalnie zbudowanego refraktora w Chanaral w Chile.

R. K.

Autograf Józefa Konrada Korzeniowskiego.

Uwaga Zena pisania do Ciebie Zdeni... Pewno już list jej G. doszedł. Proszę G. rozważyć jej argumenta. Zawsze Cię Kochający. Konrad.

Znakomity powieściopisarz angielski o wszechświatowej sławie, z pochodzenia Polak, urodzony w roku 1857 na Ukrainie, zmarł w pierwszych dniach sierpnia. Urywek powyższy z listu prywatnego świadczy, że znakomity pisarz mowy ojczystej nie zapomniał.

Trzej współcześni Robinzonowie uratowani przez samolot.

(b), „Matin” donosi z New Yorku: Grupa wycieczkowców, która udała się łodzią wzdłuż brzegów rzeki James w Virginii, została odcięta od lądu na bezludnej, samotnej wyspie z powodu nagłego wylewu rzeki. Przez trzy dni współcześni Robinzonowie wzywali nadaremnie pomocy, nie mając w dodatku nic do jedzenia. Dopiero porucznik Ridderleof, który przelatował nad rzeką i wyspą, spuścił na ziemię kilka worczków z pożywieniem, które pozwoliły Robinzonom oczekiwać na obniżenie wody rzeki.

Tragedja wygnańca rosyjskiego w Marsylii.

Zabił siekierą żonę i dwoje dzieci i zastrzelił się.

(b) Tragiczny jest los ogromnej rzeszy wygnańców rosyjskich, którzy wypędzeni z bolszewi muszą się tulać po świecie bez żadnych środków materialnych. Ofiarą tego okropnego położenia padła onegdaj rodzina niejakiego Aleksandra Werkoljanowa, Rosjanina, zamieszkałego w Marsylii. Werkoljanow zamieszkiwał od sześciu miesięcy willę w Marsylii przy ulicy Saint-Martin wraz z dwiema niepełnoletnimi córkami. Fundusze, które przywiózł z sobą, wyczerpały się i Werkoljanow nie miał z czego zapłacić czynszu

za willę. Onegdaj rano Werkoljanow wstał po cichu o godzinie drugiej nad ranem, chwycił siekierę i uderzył nią swoją żonę, następnie udał się do łóżka, w którym spały jego córki i uderzył je również siekierą. Ofiary mordu jęczały w przeraźliwy sposób ale Werkoljanow nie słyszał nic. Pochwylił rewolwer i celnym strzałem pozbawił się życia. Gdy nadbiegli sąsiedzi znaleźli trupa i troje osób ciężko rannych. Matka i córka młodsza umarły w szpitalu, starszą córkę udało się utrzymać przy życiu.

Straszny skok z jadącego pociągu.

W drodze ze Stanisławowa do Werochty. — W pełnym biegu. — Głową w słup latarni. — Groźny stan ofiary nieostrożności.

Przed kilkoma dniami z pociągu, zdążającego ze Stanisławowa do Werochty, uderzyła siłą wyskoczyć Marja Sikacz, lat 36, zam. w Tarnowicy leśnej. Było to na stacji w Bratkowcach, którą pociąg mijał, nie za-

trzymując się. Sikacz, nie zważając na to, że pociąg jest w pełnym biegu, wyskoczyła i całą siłą uderzyła głową w słup stacyjnej latarni. W stanie groźnym przywieziono ją do szpitala w Stanisławowie.

Tajemnica lasu.

20-letnia dziewczyna popełnia dzieciobójstwo. — Noworodka zakopała w lesie. — Policja wykryła zbrodnię. — Aresztowanie nieludzkiej matki.

Józefa Kościuk 20-letnia służąca we dworze w Majdanie sr. pow. Nadwórna popełniła zeszłego miesiąca w lesie ohydny zbrodni. Oto na łące powiła córeczkę, co — jak wiadomo — jest obecnie u dziewcząt rzeczą dość częstą. Nie namysławiając się wiele

zakopała noworodka w lesie i — jak gdyby nigdy nic — wróciła do domu.

Dowiedziała się jednak o tem policja, dziecko wykopała, a nieludzką matkę odstawiała do Sądu pow. w Delatynie, gdzie odpowie za swój czyn.

Z zemsty podpaliła dom brata.

W Chlebowce, pow. Bohorodczany, aresztowano ubiegłego miesiąca Marję Solowej pod zarzutem zbrodni podpalenia. Solowej procesowała się od roku z bratem swym Michałem Danylukiem, o sprzedane pole, a gdy w końcu proces definitywnie przegrała, podpaliła z zemsty zagrodę Da-

nyluka, która spłonęła doszczętnie.

„Przezorna“ podpalaczka najpierw usunęła swoją bieliznę z mieszkania, czem naturalnie zdradziła się. To też z polecenia Sądu aresztowano ją i odstawiono do Bohorodczan.

Dziecko pożarte przez świnię.

Straszna zbrodnia 23-letniej dziewczyny. — Spędzenie płodu. — Noworodek rzucony wieprzom na pożarcie. — Aresztowanie zbrodniarki.

O ohydnej zbrodni donoszą ze Solotwiny: Donia Semeniuk lat 23 z Zarzecza, była od kilku miesięcy

w stanie brzemiennym.

Sąsiedzi, widząc, że od kilku dni Donia znajduje się w stanie normalnym i

i nie widząc nigdzie noworodka, donieśli o tem policji, która bezzwłocznie rozpoczęła dochodzenia. Przesłuchana Donia

przyznała się wkońcu, że przy pomocy rozmaitych zabiegów starała się

płód spędzić,

a gdy ten wreszcie pewnego dnia wyszedł z niej

w stajni zjadły go świnię.

Potworną zbrodniarkę oddano do aresztów sądowych w Solotwinie.

Bestjański napad.

Na Otekę Dudziaka, gajowego z Kutysk pow. Tłumacz, napadło ubiegłego miesiąca

kilku parobków i obrzuciwszy go gradem kamieni, zranili ciężko w głowę.

Nie zaspokoili to napastników, gdyż jeden z nich Wasyli Fuszkiej przyskoczył nagle do Dudziaka i chwytając go dwiema rękoma za głowę, ukąsił go z całej siły w brodę. Gajowy zdołał z trudem wyrwać się z rąk rozjuszonego parobka i uciec do chaty, napastnicy jednak poczęli go ścigać, a dopadłszy chaty, wybili wszystkie szyby kamieniami, połamali drzwi i okna i skradli strzelbę. Sąsiedni posterunek policyjny aresztował trzech awanturników i oddał do aresztu sądu pow. w Tłumaczu.

Przyczyną napadu była zemsta, jaką napastnicy czuli do zbyt gorliwego gajowego.

Poskromione nadzieje na brylantowe zyski.

Dostawa paszy dla wojska spocznie w ręku spółdzielni włościańskich.

(rs) Wspomnieliśmy w jednym z artykułów o odbytym już we Lwowie przetargu na dostawę paszy dla korpusu lwowskiego. Komisja, złożona z energicznego i sprężystego ppłk. St. Zakrzewskiego, oraz ppłk. dr. Rozwody, mjr. Tuchowskiego i kpt. Pawłuckiego, a wreszcie z reprezentantów władz cywilnych, miała nielada orzeź do zgryzienia. Masowy był napływ oferentów. Wniesiono 51 ofert. W uwagach naszych zwróciliśmy uwagę, ażeby nie uwzględniano ofert handlarzy, działających na szkodę skarbu państwa, oraz takich, którzy podszywają się pod obce firmy (najczęściej obszarników) celem robienia doskonałych interesów.

Różni handlarze rozwinęli przy tym przetargu olbrzymią „akcję“, idącą w różnych kierunkach, na szczęście — bez najmniejszego skutku. Agitować mianowicie usiłował m. i. handlarz Katz, a pewien „wpływowy“ pośrednik chciał w różnych sferach urabiać „opinie“ na korzyść jakichś paskarzy z podziemnej gwiazdy. O licznych próbach szantażów dużo można by napisać.

Po raz pierwszy zgłosiło się do konkursu 5 spółdzielni włościańskich, z których najbardziej godnym zaufania okazał się „związek ekon. spółdz. rolniczych“ z wojew. lubelskiego pod dyr. włościanina Olkiewicza. Oferta tego związku była najtańsza i najlepsza, więc przeważała szalę i komisja zdecydowała się oddać dostawę paszy związkowi lubelskiemu. Tym sposobem cała sfera różnych handlarzy, którzy we Lwowie chcieli się gangrenę, odpadła od konkursu i straciła nadzieję na duże zyski kosztem armii i skarbu.

W związku z wiadomościami w prasie, nadesłał nam p. Ignacy Rosner sprostowanie, iż nie jest hakatystą i nie był nigdy karany za podpalenie swych magazynów, które zostały spalone przez cofające się wojska austr. P. Rosner wytoczył nawet przeciw skarbowi austr. proces o odszkodowanie, uznano jednak stratę jego za „szkodę wojenną“.

PAMIĘTAJCIE O CHLEBIE DLA GŁODNYCH DZIECI!

Knock — out... albo 100.000 funtów szterl.

Taką propozycję zrobił lordowi Beatty, pierwszemu lordowi admirałcei angielskiej, pewien inżynier angielski, liczący 73 lat.

bo Angielcy nie tracą humoru. Pewien inżynier angielski, zamieszkały w Londynie, niejaki M. W. zaproponował lordowi Beatty, pierwszemu lordowi admirałcei angielskiej, match boksercki w dziesięciu okrążeniach. — Nie chodzi tu o szampionat, ale pewną kwestję prawną. Pan M. W. chce tą drogą upomnieć się o należne mu wynagrodzenie. Twierdzi o bowiem, że admirałcia angielska winna mu jest kwotę 100.000 funtów szterlingów za

rozmaite wynalazki, w czasie wojny światowej, której nie chce zapłacić.

Wobec tego pan M. W. czyni następującą propozycję: jeśli lord Beatty wyjdzie z matchu zwycięsko, on zrezygnuje z należnej mu kwoty, jeśli jednak pokona Knock — autem admirała, rząd musi mu sumę tę wypłacić.

Propozycja ta wywołała w Anglii poruszenie. Lord Beatty nie dał dotychczas żadnej odpowiedzi.

Napad rabunkowy dla 10 milionów.

Pościg za niebezpiecznym opryskiem.

Na powracającą z Bóbrki do rodzinnej wsi Oskresiniec Honkę Kaczor napadł ubiegłego tygodnia jakiś drab i powaliwszy ją na ziemię, zawiązał jej chustką gardło, by nie krzesała, a przeszukawszy kieszenie, zrabował ciężko zapracowane na robotach polnych 10 milionów. Posterunek policji w Knihiniczach ustalił, że opryskiem tym jest

niejaki Stefan Makuch z Suchowa, powiat Bóbrka, który zbiegł z aresztów Sądu brzeżańskiego. Jest to niebezpieczny złodziej, który od pewnego czasu niepokoi powiat rohatyński i bóbrecki. Celem ujęcia Makucha rozpoczęły okoliczne posterunki energiczne poszukiwanie.

Z odmieńców nędzy mieszkaniowej.

Szykanowanie lokatorów. — Straszny czyn kamienicznika na Wólce Panieńskiej. — Załamanie czaszki żelaznym toporkiem.

(rs.). Przychodzi zanotować znowu dwa wypadki awanturniczych załagów na tle szalejącej nędzy mieszkaniowej. W jednym wypadku skarga odnosi się do kamienicznika p. Ignacego Schwarzwalda, który na we Lwowie kilka realności i wszelkimi sposobami stara się unieszkodliwić, tj. usunąć lokatorów. Twierdzi m. i., że ma prawo pobierać „dowolne” czynsze i szykanuje lokatorów. Zabrania np. trzepanie chodników nad klatką schodową, a nakazuje to czynić nad oknami lokatorów. Mieszkańcy zwrócili się z prośbą o pomoc do policji.

Niesłychany fakt zdarzył się natomiast przed kilkoma dniami. Oto właściciel domu

na Wólce Panieńskiej l. 12 wybrał sobie za ofiarę dozorczynię Franciszkę Parjan, która jest chora i wyszła niedawno ze szpitala. — Onegdaj rozkazował chorej kobiecie maglować białinę. Rozgniewany odmową obłi dotkliwie ofiarę swą łaską z żelaznym okuciem. Tym ludzi zebrał się, słysząc krzyki bitej kobiety. Omal nie zlynaczał właściciela realności. Lokarz stwierdził u pobitej żelaznem narzędziem załamanie kości czaszkowej, oraz liczne obrażenia. Odwieziono ją do szpitala. — Sprawę sprowadzono na komisariat, lecz zwolniono go następnie. Tymczasem zebrał przed domem wspomnianym z trudem zdołano skłonić do rozejścia. —

Samobójstwo na tle miłosnem.

Tajemniczy strzał z browninga. — Tłumy ciekawych. — Zagadka się wyjaśnia. — Nieszczęśliwa miłość. — Nieporozumienie między narzeczonymi. — Śmierć desperata.

(K.). Wczoraj w godzinach popołudniowych przechodni usłyszeli w ul. Józefa w mieszkaniu realności pod l. 4

ludź wystrzał rewolwerowy.

Zrozumiałe, że natychmiast poczęły się pod oknami gromadzić

tłumy ciekawych.

Dowiedziano się wkrótce, że popełnionem zostało samobójstwo na tle nieszczęśliwej miłości w mieszkaniu Karola Hannerwalda, a desperatem jest 28-letni Eugeniusz Burghardt inżynier, zajęty w szkole kadetckiej, zam. przy ul. Stawowej. Przyszedł w odwiedziny do swej narzeczonej,

a córki Hannerwalda, Stefanii. Zapewne po-

między narzeczonymi musiało przyjąć do głosu nieporozumienie, bo w chwili, kiedy

Stefania wyszła do wodosłazu po wodę, Burghardt, siedząc przy oknie i nie zdradzając żadnego podejrzywania, strzelił do siebie z browninga, mierząc w pierś i

runął na posadzkę.

O ratunku mowy być nie mogło, kula bowiem przebiła serce i spowodowała prawie natychmiastową śmierć.

Na miejscu zjawił się lekarz Pogotowia ratunkowego i lekarz miejski dr. Wernicki, którzy

po stwierdzeniu zgonu

polecili zwiózki odstawić do Instytutu medy-

cyzny sądowej.

Obecny komisarz Maczka z oddziałem posterunkowym z VI. komisariatu z trudem zdołał skłonić do rozejścia się, spragnione sonzacji tłumy.

Rzeźnicy rżną nożami zamiast świń — ludzi...

Krwawy napad na ulicy Ogrodniczej.

(y) Rzeźnicy lwowscy w dalszym ciągu przysparzają zajęcia policji lwowskiej, zagrażając w zaciekrzywieniu swem poważnie bezpieczeństwu współobywateli. W niedzielę rzeźnicy pojęli nożami dotkliwie Leopolda Pestę, zam. przy ul. Ogrodniczej 21. Musiano go odstawić do szpitala. Możeby tak władze przytyły nieco zbyt widocznie ostre noże rzeźnicze, używane coraz częściej, zamiast do rżnięcia bydła, do krajanstwa „ludzi.

— Dla cierpiących na zatwardzenie Cascarine Leprince oraz przeciw otyłości Jodyrina Doktora Deschamp nadezły. — Hurtowy Skład Apteczny S. M. GOLDBERG, Warszawa, Rymarska 6. 2725

Blazego szerzy się epidemia wścieklizny?

Tysiące głodnych, bezdomnych i chorych psów wałęsają się po wsiach i zawlekają epidemję do miast!

(rs.). W ostatnich czasach pojawiło się mnóstwo doniesień o szalejącej w różnych okolicach epidemji wścieklizny psów, której ofiarą padło nawet kilka osób, pokasanych przez chore na straszliwą chorobę zwierzęta. Stwierdzić tu należy, że jedną z głównych przyczyn szerzenia się epidemji w miastach jest psia plaga po wsiach. Psów bezdomnych, głodnych, chorych — grasują teraz po wsiach prawdziwe masy. Czworonogi te w ilości wielkiej — jak szarańcza — grasują po prowincji i zaglądają często do miast, zarażając psy w miastach różnemi chorobami. Na niektórych terenach można przejść całe setki morgów i nie zobaczyć ani jednego zajęca ani kuropatwy, gdy dawniej podczas żniw kosiarze niemal na każdej mordze spotykali młode zajęce lub kuropatwy. Skutki to są grasowania masy psów, kotów, lisów, jastrzębi, nie tylko obecne, ale i w przyszłości. Gospodarze wiejscy trzymają tysiące psów, co do których nie stosują żadnych przepisów, przewidujących jedynie prowadzenie psa z kagańcem. Tymczasem po wsiach całe stada psów wałęsają się bez kagańców, wyjadając zajęce i wędrują nawet do miast. Głodne psy napadają nieraz na podwórza gospodarskie, rzucają się na drób, duszą kury, kaczkę, gęsi itd. He wśród takich bezdomnych chorych psów może zdarzyć się wypadki wścieklizny, zbyt liczne dodawać.

W tem tkwi przyczyna zawlekania strasznej epidemji do miast i tą psią plagą, m. i. nagminnie szerzącą się pod Lwowem, powinni zająć się odnośne władze.

Żniwo śmierci.

Zywa pochodnia. — Straszna śmierć wskutek popieczenia. — Śmierć trojga ludzi wskutek zatrucia grzybami. — Tragiczna śmierć pod kołami lokomotywy.

(K.). Donieśliśmy wczoraj o nieszczęśliwym wypadku popieczenia dwojga osób przy eksplozji maszyny naftowej „Primus”, podczas której Cyła Katz oblała płonąca naftą stanowią w płomieniach.

Mąż jej Leon, który natychmiast pospieszył na ratunek i zdołał ugasić palące się szaty, sam doznał silnych popieczeń na rękach. Katzównę odwieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala, gdzie

wśród straszliwych męk zmarła wczoraj w godzinach popołudniowych.

Do lwowskiego szpitala powiatowego przywieziono z Zadolwca, pow. przemyskiego

żonę i dwoje dzieci przetokowego, kolejowego Romana Krzaczkowskiego, w stadium bardzo ostrego zatrucia grzybami.

Oto dzieci ubierały większą ilość grzybów, a matka ich Maria, nie rozpoznawszy, że są to

grzyby trujące. przyrządziła z nich potrawę. W kilka godzin

po spożyciu wszyscy zachorowali wśród objawów zatrucia. —

Pomoc lekarska okazała się spóźniona, gdyż mimo wszelkich możliwych zabiegów matka i dzieci zmarły.

W niedzielę, dnia 24 bm. około godziny 6 rano posterunkowy Policji Państw. eskortował Nazara Dziadka, b. funkcjonariusza kol. w Jarosławiu, aresztowanego

pod zarzutem kradzieży i napadu na pociąg towarowy, dokonany przed kilkoma dniami — do aresztów sądu okr. karnego w Przenyślu. W chwili, gdy znajdowali się na stacji kolejowej, Dziadek korzystając z nie uwagi eskortującego go żołnierza policji,

rzucił się pod koła pociągu pospiesznego, odjeżdżającego właśnie w kierunku Lwowa, ponosząc śmierć na miejscu.

Koła lokomotywy oddziały mu zupełnie głowę od tułowia oraz obie stopy.

Celem ustalenia, czy posterunkowy, eskortujący aresztanta ponosi winę tragicznej śmierci Dziadka wdrożono dochodzenia.

nica czasu, a jakie ciężkie następstwa. Emeryt z przed 1 listopada 1918 tak zwany zaborecki pobiera o 80 proc. mniej, zaś emeryt polski II. kl. z przed 1 paźdz. 1923 o 40 proc. mniej jak emeryt polski I. kl., który po tym terminie został spensjonowany. Niesprawiedliwy ten podział jest tem bolesniejszy, że dotyka obywateli polskich, którzy pod zaborem austr. godliwie pracowali dla Polski, przynosząc Jej w darze z dniem 1 listopada 1918 r. nie tylko wspaniałe koleje z budynkami, parkiem maszynowym i wozowym, nie tylko olbrzymi fundusz pensyjny i prowizyjny w postaci wspaniałych budynków o milionowej wartości zł., lecz ponadto walczyli ze swoimi synami i córkami w obronie Lwowa i z bolszewikami. Za to ich wdowy pobierają 2 do 7 zł. miesięcznie tj. dziełką a nawet piętnastą część tego uposażenia, jakie im Austria przyznała. Sprawozdawca przedstawił dalsze krzywdy, jakie spotykają emerytów i rencistów kolej., wskazał na środki obrony i apelował, ażeby emeryci w doborze zrozumianym interesie własnym nie rozdrabiali się na drobne zwłaski, lecz aby trzymali się razem.

Delegat z Krakowa Stączek przedstawił zażalenie prez. Neuhoffa na terenie sejmowym i w Rządzie. P. Urbanowski zaapelował do Zgromadzenia, by nie przyjęło ono rezygnacji prez. Neuhoffa, który usiwa się od dalszej pracy w centr. Związku.

Zgromadzenie wśród gorących oklasków, mimo kilkakrotnej rezygnacji wybrało prezesem p. Neuhoffa, a na zastępców p. Mianowskiego i Urbanowskiego.

Gorszące awantury pod kawiarnią „Szkoćka”

Pijany „inżynier” łączy wszystko, co polskie. — Dietrich i Sołonenko porządni ludzie — sędziowie szubrawcy. — Publiczność chciała go zlynchować.

(K.). Onegdaj kawiarnia „Szkoćka”, a następnie ulica Łozńskiego i plac Akademicki były terenem gorszących awantur, wywołanych przez niejakiego Czesława Góreckiego, rzekomo inżyniera, zatrudnionego w firmie „Pilot” i pyrotechnika Pragłowski. Pano wie ciwi, będąc w stanie podpijany, przysiadł się w kawiarni „Szkoćkiej” do pewnego sierżanta, z którym Górecki wszczął rozmowę, podczas której

zachęcał go do opuszczenia szeregów armii, łąc ją przytem nieodpowiednie się do powtórzenia słowy, wreszcie

zdarł Krzyż Walecznych z piersi owego sierżanta i cisnął na podłogę.

Nie pomogły protesty sierżanta, ani zważonych awanturą obecnych, przeciwnie Górecki w pijackim animuszu, począł w dalszym

ciągu łączyć armię i władzę, krzycząc między innemi, że sprawcy zamachu na prochnownię Dietrich i Sołonenko

byli najporządniejszą ludźmi we Lwowie, że zostali niewinnie skazani, a sędziowie, którzy właśnie skazali ich są łotrami i szubrawcami z pod ciemnej gwiazdy.

Oburzona, prowokacyjnym zachowaniem się rzekomego inżyniera publicznie zebrana w kawiarni publiczność

rzuciła się na G., chcąc go zlynchować, ten jednak bocznyimi drzwiami wymknął się w ulicę Łozńskiego i usiłował zbiec do rożką. —

Wzywany patrol policyjny przyaresztował go jednak i odstawił na inspekcję, skąd po spisaniu protokołu, wypuszczono go na wolną stopę. —

Jak emeryci kolej. walczą o swe prawa.

(c) Centralny Związek emerytów i rencistów kolejowych dla Małopolski odbył dnia 24 bm. doroczne Walne Zgromadzenie, na które obok licznych rencistów i wdów zjechali się delegaci z prowincji, reprezentując 6000 członków.

Pracę inż. Stefan Neuhauff przedstawił działalność Zarządu, która obejmowała obronę praw emerytów, dążenia do materialnej poprawy ich bytu, spisanie pierwszego zadania osiągnięto w wywalczeniu ustawy emerytalnej z roku 1923. A były przytem wielkie trudności do pokonania,

spowodowane nie tylko niechęcią do emerytów niektórych klubów sejmowych, jak Wyzwolenia, ale specjalnie uprzedzeniem czynników rządzących Warszawy do Małopolski, gdzie przebywa „gros” emerytów.

Neuhauff ta znalazła wyraz w ustawie emerytalnej. Podzielono emerytów na 3 kategorie: na emerytów polskich I. kl., emerytów polskich II. kl. i na emerytów zaborecz., zależnie kiedy przeszli na emeryturę, czy przed 1 listopada 1918, czy przed 1 listopada 1923. Nowelka róż-

Twórca sztucznego złota.



Prof. dr. Adolf Miethe, znakomity chemik berliński, któremu udało się wytworzyć sztuczne złoto z rtęci. Wynalazek ten ma pod względem naukowym wielkie znaczenie, ale praktycznie nie da się zastosować.

Uposażenie urzędników we wrześniu.

(K) Departament budżetowy ministerstwa Skarbu zawiadomił Izby Skarbowe, aby obwieściły instytucjom asygnującym pobory dla funk-

PIERWSZORZĘDNA KAWIARNIA I RESTAURACJA „REKESANGE“

Lwów, 3-ji Maja po zupełn. odnowieniu zosta- nie pod **nowym zarządem** **wkrótce otwarta!**
Codziennie koncertować będzie orkiestra symfoniczna z Bukaresztu z pierwszorzędnym programem pod osobistym kierownictwem prof. konserwat **KAROLA ZIMBLERA.**

cjonariuszów państwowych, że mnożna uposażeń urzędniczych na miesiąc wrzesień — ~~została~~ ta- ~~ż~~ wedle jakiej obliczano w sierpniu.

Wobec stwierdzonego przez główny urząd statystyczny wzrostu drożyzny, gół pracowników państwowych oczek wal, że rząd, postępując konsekwentnie, obecnie przy wzroście drożyzny

powiększy mnożna na wrzesień, bowiem przy lipcowem obniżeniu kosztów utrzymania, odpo- wiednio zmniejszył pobory.

Ponadto należy dodać, że najgorzej uposaże- ni pracownicy pocztowi, do tej pory nie otrzy- mali i tak śmiesznie małego dodatku mieszka- niowego.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Usiłowane włam. do sklepu jubil. przy ul. Akademickiej.

Zdradliwa węć. — Poszukiwania. — Podkop — Zamierzone włamanie. — Dochodzenie w toku.

(K) Właściciel sklepu jubilerskiego przy ulicy Akademickiej l. 6 p. Władysław Buszek przy otwarciu sklepu rano poczuł

silną woń kanałową.

która napełniała cały sklep. Zaintrygowany tem rozpoczął poszukiwania, sądząc, że powód tego leży w nieszczelnej rurze, jednak nie odkrył. Przeniósł więc swe poszukiwania na zewnątrz i zauważył

szparę w trotuarze,

w płycie przylegającej do okna wystawowego. Kiedy podważył kamień, zobaczył

puste miejsce pod wystawą.

skąd wybrano ziemię, aby zaś nę usuwała się „podstemplowano“ płytę i ściany boczne deska- mi. Po odjęciu kilku desek, zobaczono wewnątrz narzędzia służące do włamań,

pozostawione tam przez przygotowujących się do kradzieży włamywaczy.

Wzdłuż ulicy Akademickiej ciągnie się kanał Pełtów, skąd włamywacze rozpoczęli sobie podkop. Dokonanie włamania było kwestją

dwóch dni,

a obłowiłby się sówicia.

—Właściciel natychmiast zawiadomił o tem Ekspo- zyturę śledczą, skąd wydelegowano wywiadow- ców, celem przeprowadzenia dochodzeń. Policja jest już na tropie sprawców.

Dziś władze policyjne łącznie z delegatami miejsk. Urzędu budowlanego przeprowadzą zba- dzenie miejsca, skąd wybito otwór, prowadzący podkopem aż do wystawy sklepowej.

Włamywacze nasi widać nie zasypiają sprawy i nie chcą wyjść z wprawy.

Rząd w walce z drożyzną.

Wstrzymanie wywozu żyta. — Uregulowanie akcji kredytowej.

WARSZAWA. (Pat.) Niezwłocznie po swym przyjeździe do Warszawy premier Grabski, celem zapobieżenia dalszemu wzro- stowi drożyzny odbył w ministerstwie skarbu konferencję. W rezultacie narad zdecydowa- no na razie wstrzymać wywóz żyta, oraz uregulować akcję kredytową dla umożliwie- nia utrzymania cen mąki na poziomie 31,

a ceny chleba na poziomie 34. Niewątpliwie że nieurodzaj, jaki mamy w obecnym roku, sprowadzi — brożenie niepożądane z tą sa- mą siłą nieubłaganą, jak w innych krajach, niemniej jednak rząd nie dopuści do rozpę- tania się drożyzny ponad normy podykto- wane koniecznością.

Mnożna dla uposażeń urzędniczych na wrzesień.

Warszawa. (AW.). Według obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego koszty utrzymania w Warszawie wzrosły w okresie od 16 lipca do 15 sierpnia rb. o 158 procent.

Ponieważ mnożna dla obliczenia uposa- żenia urzędników państwowych na miesiąc sierpień br. powinna wynosić ściśle 34,938

groszy, zatem — przy uwzględnieniu wyżej wymienionego wzrostu kosztów utrzymania — mnożna na wrzesień rb. należało określić ściśle na 35,490 groszy.

Wobec tego że ułamek powyższy cyfry jest niższy od 0,5 groszy mnożna więc na miesiąc wrzesień została ustalona na 35 gr.

„Kłeska emigracji“.

Warszawa (AW.). „Robotnik“ w artykule pt. „Kłeska emigracji“ zwraca uwagę na ma- sowa emigrację polskich robotników wskutek

kryzysu przemysłowego. Z G. Śląska wyjeź- dza dziennie 600 robotników. Przez obóz emigracyjny w Mysłowicach przeszło w ub.

roku 44.000 emigrantów. We francuskich okręgach górniczych Polacy zajmują b. po- ważny odsetek dochodzący do 50 proc. Nale- ży — pisze dziennik — aby rząd wstrzymał falę emigracji, ograniczył liczbę wyjeżdżają- cych i zatrzymywał w kraju siły kwalifiko- wane. Dbać należy pozatem, aby emigranci we Francji zachowali polskość i aby nie wchodzili w drogę robotnikom francuskim w ich walce z kapitałem.

MADESLANE

UBEZPIECZENIA AUTOMOBILOWE

od uszkodzeń wszelkiego rodzaju: zderzenia, eks- plozje, złamanie osi, pożar i t. p. (Autocasco).
od odpowiedzialności cywilnej za wyrządzone szkody: przejechanie, potrącenie, zranienie, za- bicie osób,
od wypadków: pasażerów, szoferów
przeprowadza najtaniej 2855
Biuro asekuracyjne ROBERT GREBEL
Lwów, Asnyka 3. Telef. 583. — Oferty na żądani.

SPROSTOWANIE.

Wszelkie zarzuty i oszczerstwa, jakie zarzuci- tem Panu Aleks. Przybyłowskiemu, cofam, jak ró- wnież Go przepraszam. 28140

We Lwowie dnia 25 sierpnia 1924.

Sekr. Okr. Zarz. P. S. L. **Andrzej Broka.**

Pol. Stow. Czeladź Ręk. ul. Gródecka 2h, 11. p.

otwiera kurs małym. przyr. w zakresie 4 klas gimn., pod kierownictwem fachowy h s i, dla pracowników przemysłowych i handlowych. — Zgłoszenia w Zarządzie Stow. od 7—8 wiecz. 28151

NARODOWE OBSZARY POLSKIE I NIE- MIECKIE W ROSJI.

Moskwa. (Pat.). Centralny ukraiński ko- mitet wykonawczy wydzielił z gubernji odc- skiej, jekaterynosławskiej i Zagłębia doniec- ckiego okręgi z przeważającą ludnością nie- miecką. Na wydzielonych obszarach ustano- wione będą narodowe organizacje administra- cyjne i narodowego szkolnictwa. Podobne za- rządzenia będą przeprowadzone w okręgu wołyńskim, zamieszkałym przez większość ludności polskiej.

PODATEK OD PSÓW.

(Telefornem od naszego korespondenta).

Warszawa. Ministerstwo spraw wewn. zatwierdziło opracowane przez władze miej- skie warszawskie statut o podatku od psów. Tem podatek stanowić będzie nowe wielkie źródło dochodów dla magistratu.

WYJAZD PREZYDENTA NA KRESY.

Warszawa. (AW.). Prezydent Rzeczypo- spolitej udaje się dnia 20 września na Połesie gdzie zwiedzi Brześć, Pińsk, Sarny i okolice.

ZAKŁADY GRAFICZNE — SPÓŁKA AKCYJNA.

Warszawa. (AW.). Dzienniki donoszą, że państwowe zakłady graficzne przemienione mają być na spółkę akcyjną.

O zabezpieczenie granic Polski i Francji.

Listy generała Sikorskiego do gen. Nolleta i marsz. Focha.

PARYŻ. (AW) Bawił tu w ostatnich tygodniach pułk. sztabu gen. Kasprzycki, który przywiózł listy od min. gen. Sikorskiego do francuskiego min. wojny gen. Nolleta i marszałka Focha. W listach poruszona była sprawa traktatu o wzajemnej

pomocy, który ma być dyskutowany na bieżącej sesji Ligi Narodów, oraz paktu gwarancyjnego, dotyczącego sprawy zabezpieczenia granic Polski i Francji. Poruszone były również sprawy, dotyczące traktatu wojkowego, łączącego oba państwa.

Koncentracja kawalerji ros. na granicach Polski.

Do Mińska przybył Budienny, dowódca kawalerji sowieckiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. Z Wilna donoszą: od pewnego czasu wzdłuż granicy sowieckiej dają się zauważyć pewne zgrupowania oddziałów kawalerji. Do Mińska wyjechał Budienny, do-

wódca kawalerji sowieckiej, którego kwatery główna znajduje się w Charkowie. Budienny dokonał przeglądu podległych mu oddziałów oraz okolicy.

Stan wyjątkowy na kresach.

Dziś ważne posiedzenie Rady ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. Dziś o godz. 12-tej w południe odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którym uchwalone mają być rozporządzenia skarbowe, wynikające z ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach. Również zdecydowaną będzie sprawa zarządzeń doty-

czących stosunków na kresach wschodnich. Spodziewają się zaprowadzenia stanu wyjątkowego. Po posiedzeniu Rady ministrów premier Grabski wyjedzie na kilka dni do Spawy, jako gość Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przedstawiciel Anglii w Moskwie -- więzieniem sowietów.

Protest rządu angielskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. Prasa londyńska donosi, że przedstawiciel Anglii w Moskwie p. Robert Hadgron jest więzieniem sowietów. Czekają, że Hadgron jest osobistością podejrzaną i otoczyła jego mieszkanie sztabem szpiegów, którzy śledzą każde jego poruszenie. — Ktośkolwiek odwiedza przedstawiciela Anglii, zostaje aresztowany, badany przez czerezwy

czajkę i wypytany o wszystko, co widział, słyszał lub mówił. Telefon poselstwa angielskiego albo nie funkcjonuje, albo przerywany jest podczas rozmów, względnie podsłuchiwa-ny. Rząd angielski oburzonej postępowaniem sowietów z jego poselstwem, zwrócił się do Moskwy z analogicznym protestem.

Socjaliści niem. domagają się rozwiązania Reichstagu.

Nacjonaliści przeciw uchwałom konferencji londyńskiej. — Komuniści — spółnikami nacjon listów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. Z Berlina donoszą: Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu przemówił na początku przywódca nacjonalistów Ergt. — Przemówienie jego rozważyło wszystkie poglądy, które pozwalały przypuszczać, że Reichstag pogodzi się z łatwością z wynika-

mi konferencji londyńskiej. Ergt oświadczył, że istniałaby może pewna możliwość współpracy opozycji narodowej z większością rządową w kwestii urzeczywistnienia planu Davesa, niemniej jednak kapitulacja delegacji niemieckiej co do ustalenia terminu ewakuacji Z.

Ruhry zmusza opozycję narodową do opóźnienia przyjęcia uchwał konferencji londyńskiej i planu Davesa. Następnie przemawiał przedstawiciel socjalnej demokracji Himpting, który zaznaczył, że dotychczas nie wiedział czy nacjonaliści powiodą, tak czy nie. Dalej podkreślił, że nacjonaliści nie mają żadnych wspólników, chyba komunistów i że wobec tego socjalna demokracja domaga się rozwiązania Reichstagu.

Warszawa. Z Paryża donoszą: Prasa paryska omawiając wczorajsze posiedzenie Reichstagu twierdzi, że wbrew przemówieniu Ergta należy przypuszczać, że nacjonaliści głosowałiby za uchwałami londyńskimi, gdyby im zaproponowano kilka portfelów w rządzie. —

PODSEKRETARJAT STANU DLA SPRAW KRESOWYCH.

Warszawa. (AW.). W związku z serią zarządzeń wydawanych dla kresów wschodnich ustala się wiadomość, iż przy Ministerstwie spraw wewnętrznych utworzony ma być podsekretariat stanu dla czuwania nad sprawami kresowymi. Na stanowisko to powołany ma być delegat rządu w Wilnie p. Roman.

AMERYKA PRZECIW WALKOM BYKÓW.

Londyn. (AW.). Policja nowojorska aresztowała pod zarzutem znęcania się nad zwierzętami i okrucieństwa wszystkich torreadorów, którzy brali udział w przedstawieniu walk byków w Nowym Jorku. Dalsze przedstawienia wobec tego nie mogą się odbyć.

LOT NAOKOŁO KULI ZIEMSKIEJ.

Londyn. (AW.). Lotnicy amerykańscy, którzy rozpoczęli swą podróż od przelotu nad Oceanem Spokojnym, wczoraj obleciały kulę ziemską od zachodu na wschód, stając z powrotem na ziemi amerykańskiej. — Lotnicy ustanowili rekord przebywając w 44 dniach lotu 33.000 klm. Do ostatecznego celu podróży dookoła świata — Waszyngtonu lotnikom pozostało jeszcze 3.500 klm.

Z krwawej kroniki.

Zranienia nożami. — Pobicie. — Nieszczęśliwe wypadki.

(K) Na ulicy Rzeźnickiej około godziny 4-tej rano nieznanymi awanturnikami napadli na Ignacego Marguliesę i zranili go nożami w plecy.

Lejzora Bindera zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe, gdyż w „walce” ulicznej odniósł liczne kontuzje na głowie i piersiach.

Na rzeźniczkę Katarzynę Przybylską jakiś nieznanymi nożowcem napadł i zadał jej liczne rany na głowie i rękach.

Na „Kopytkowem” wóz tramwajowy potrącił i zranił w głowę Dymitra Limpiowskiego, pochodzącego z Rogoźna.

W Tymczyszyn, 12-letni wyrostek spadł z kasztanu rosnącego na Walech koło wodzтва i odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne. Pogotowie rat. udzieliło mu pierwszej pomocy.

Zwycięstwo Herriota w Izbie deput. wywarło w Niemczech deprymujące wrażenie.

(telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. W Niemczech zwycięstwo Herriota w Izbie deputowanych wywarło wrażenie deprymujące, gdyż rząd niemiecki nie będzie się mógł poszczycić tak imponującą większością. Niemniej, wrażenie wywarła odpowiedź Herriota na interpelację posła Kloca, że w razie, gdyby

Reichstag odmówił przyjęcia uchwał konferencji londyńskiej, tracą one moc prawną. Wobec tego oświadczenia istnieją obawy, że Niemcy, w razie odrzucenia przez Reichstag, nie zostaną dopuszczone do złożenia podpisu na końcowym protokole konferencji londyńskiej.

P. Piltz zwolniony ze służby państwowej.

Warszawa (AW). „Monitor Polski” ogłasza postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej zwalniające na własną prośbę p. Erazma Piltza ze służby państwowej. P. Piltz był członkiem komitetu narodowego w Paryżu,

gdzie współpracował z Dmowskim i Zamoy-skim. Przez dłuższy czas zajmował stanowisko posła polskiego w Czechosłowacji, a ostatnio wyższe stanowisko w ministerstwie spraw zagranicznych.

Awanturny szumowin i psów.

Baba bombarduje kamieniami mieszkanie. — Przyczyna nawróco y małż. — Walka człowieka z koniem. Dwa wściekłe psy we Lwowie? — Oba zostały zabite.

(y) Antonina Godekowa, zamieszkała przy ul. Friedrichów, doniosła policji, że ni jaka Anna Lenczuk, obrzuciła ją kamieniami, kiedy szła z mężem Michałem, a na, stopnie

bombardowała ich mieszkanie, ci-skając kamienie przez okno.

Zawziętość ową tłumaczy donosząca tem, iż mąż Godekowej po jednorocznym pożyciu z Lenczukową

porzucił ją i powrócił do swej małżonki.

W policji oskarżono Moryca Krebsa dorożkarza, który w ul. Legionów bił i znęcał się nad swym koniem.

Do realności pod l. 96 przy ul. Tarnowskiego przybłąkał się

pies zradzający objawy wścieklizny

Po ulicy Supińskiego błąkał się rów-nież czworonóg podobnie chory. I osterunkowi, pełniący służbę, strzałami zabili niebezpieczne zwierzęta.

Włamanie do kasy chorych w Drohobyczu.

(K) Donoszą z Drohobycza, że wczoraj w nocy jacyś nieznani sprawcy włamali się do lokalu kasy chorych w Drohobyczu, gdzie według powszechnie przyjętych przez „kassarzy” sposobów wywiercili dziury w ścianie kasy ogniotrwałej, poczem specjalnymi nożycami wycięli otwór pozwalający na włózenie ręki do wnętrza i zabrali ze schowku 1200 złotych.

Policja rozpoczęła dochodzenia za włamawcami, na razie jednak bez rezultatów.

Zderzenie tramwaju z furą.

(K) Wczoraj w godzinach popołudniowych w ulicy Zyblikiewicza, u wylotu ulicy Kacik wóz tramwajowy Nr. 135 najechał całym pędem na furę Antoniego Władyki, pochodzącego z Siciłowa. Siła uderu była tak wielka, że siedzące na wozie trzy osoby wyleciały jak z procy i spadły na bruk, doznając na szczęście tylko lekkich potłuczeń. Jadących w tramwaju nie spotkał żaden wypadek.

Aresztowanie nieb. ptaszków.

(K) Policja aresztowała szereg niebieskich ptaków, bujących dotąd swobodnie wśród ulic miasta, między nimi: Stanisława Czerskiego za uchylanie się przed powinnością wojskową.

Za zbicie bruków i wałęsanie się aresztowano Anielę Miško, Dorę Majek, Karola Grodzickiego, Gedalego Zimera, Annę Ryglowską, Michała Owczarza, Ludwika Beklera i Eljasza Kwetschera, a ponadto jedną kobietę nieznanego nazwiska, umysłowo chorą.

Pochodzący z Przemyśla Władysław Letkówna, kobieta lekkich obycz. wałęsając się przybłąkała się do koszar przy ul. Błonnej, gdzie przytrzymano ją i odstawiono do aresztów.

Napady bandyckie.

Luniniec. We wsi Krasna Wola, gm. Lachowa 4 uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów napadło inż. Ręplawskiego, urz. Urzędu ziemskiego oraz 2 jego pomocników. Sterroryzowawszy napadniętych, zabrali im większą sumę pieniędzy, ubranie, bieleżną i dokumenty osobiste, poczem zbiegli.

Brześć. Czterech bandytów napadło na chłodzię w lesie koło Domaczewa trzech żydów, których nastraszyli, ale nie bardzo skrzywdzili. Cała zdobycz napastników wyniosła bowiem 3 dolary.

Prezes apelacji lwowskiej ustępuje?

(rs) Podobno wkrótce ustąpi na prezydent lwow. sądu apelacyjnego p. Czerwinski. Pogłoskę tę przynosi krakowski „Naprzód” wymieniając jako nasłuchowców pp. J. Augustynowicza i E. Lorenca, sędz. najw. sądu z Warszawy. Obaj mają być rzekomo popierani s. nie przez prawników koła wpływowe. W Warszawie brak dotąd orientacji i decyzji w tej sprawie.

Nowy zamach samobójczy

.. Usiłowane otrucie przy ul. Piekarskiej.

(y) W domu przy ul. Piekarskiej 42 zdarzył się wczoraj nowy wypadek samobójstwa. Usiłowała struć się nieznana trucizną żona kucharza Zofia Kłuszczyńska. Pogotowie rat. udzieliło jej pierwszej pomocy. Życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

We wtorek 26 bm. o godz. 7.30 „Oblęd” (gość. występ Sosnowskiego).

Teatr Mały zamknięty z powodu odnawiania widowni.

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac niwelacyjnych drogi dojazdowej.

CYRK A. KORNAK. Dalszy ciąg terminu walk zapasniczych. We wtorek 26. bm. walczą: I para, SALO LANGER, szampion żydowski z szampionem światła Świepaczkim (Czechosłowacja). II para, szampion średniej wagi, MAJEK (Berno) z szampionem średniej wagi MORTONEM (Szwecja). III para, drugie spotkanie, szampiona światła GRIKISA (Łotwa) z „CZARNĄ MASKĄ”.

Abonamenty teatralne. We czwartek kasa teatru Wielkiego (I. piętro) rozpocznie sprzedaż biletów abonamentowych, które zeszłego roku cieszyły się tak olbrzymim powodzeniem. W roku bieżącym Dyrekcja teatrów chce uprzystępnienie istotnie jak najszerszym warstwom wstęp na przedstawienia zaprowadza prócz kategorii, które były w zeszłym roku nową zniżką a mianowicie: za 6 przedstawień 6 złp. na trzecim piętrze w Wielkim teatrze, na drugim piętrze w teatrze Nowości, na pierwszym piętrze w teatrze Małym. W ten sposób nawet najbiedniejsi korzystac będą mogli z teatru. Ponadto tak jak w ubiegłym roku istnieją trzy kategorie i. abonamenty w pierwszym piętrze parteru i 1. piętra, abonamenty w dalszych rzędach parteru i 2. piętra wreszcie abonamenty na łoża. Dyrekcja ściśle będzie przestrzegała, by abonamenty nie dostawały się w ręce niepowołanych. Sprzedaż odbywać się będzie codziennie od godz. 9 rano do 1 w południe.

Gościnne występy Sosnowskiego. Znany artysta na pierwszym swym występie w „Oblędzie” zdobył sobie wielką sympatię publiczności, która wywoływała go kilkakrotnie. Po drugim akcie wręczono mu wspaniałe kwiaty. „Oblęd” grany będzie do końca bieżącego tygodnia.

Nowy prezes Dyr. poczt. Inż. Kazimierz Dutczyński nowoimianowany prezes Dyrekcji poczt. i

KINO „LEW” dziś po raz ostatni w wielki dramat w 6 akt. pt. „KINO „LEW” „KSIAŻĘ i MASZYNISTKA”

3 uro z kobiecy walczą o serce pięknego księcia. — Doskonała koncertowa ilustracja muz. z 12 osób

telegrafów we Lwowie objął urządowanie z dniem 23 bm., pełniący zaś dotychczas obowiązki prezesa Dyrekcji wiceprezes Wincenty Tournelle rozpoczął urlop wypoczynkowy.

W sprawie uczczenia pamięci Remuśka T. Augusty i wniesienia tablicy pamiątkowej odbędzie się posiedzenie Komitetu we środę 27 sierpnia br. w Ratuszu sala Magistratu o godz. 11-tej przedpoł. Wobec sprawy żywotnej natury zapraszamy Obywateli chcących wziąć udział w tym patriotycznym akcie o niezawodne przybycie. Za Komitet obywatelski i uczestników powstań 1863 r. L. Syroczyński; Za Tow. Polsk. żałob. Krzyża J. B. Cholewicki.

Obywatelski Komitet powiatu Miechowskiego powziął zamiar urządzenia - dnia 7 września br. uroczystego obchodu 130-letniej rocznicy zwycięstwa Tadeusza Kościuszki pod Racławicami, połączonej z poświęceniem pamiątkowego kopca mającego się wznosić na polach Racławickich.

Ponieważ jednak p. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie mógł w dniu tym wziąć udziału w uroczystości, a nadto z powodu dużych trudności technicznych i finansowych usypiania pamiątkowego kopca nie mogło być skończono w oznaczonym terminie i ze względu na spóźnioną porę oraz konieczność obsiania przyległych terenów, Komitet postanowił obchód odłożyć do przyszłego roku, tj. do czasu gdy kopiec będzie całkowicie wykonany.

Rumuńska uroczystość narodowa. Z Czerniowic donosi nasz korespondent: W miejscowości Arbora (powiatu gurahumorskiego) odbyła się imponująca uroczystość ku uczczeniu pamięci rumuńskiego bohatera narodowego, leśmiana Luca Arbora, w 400-setną rocznicę jego śmierci. W uroczystości tej uczestniczyli minister dla Bukowiny Dr. Nistor, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oddziały wojska załogujące w Radowcach, niezliczone rzesze inteligencji i włościan z wszystkich okolic kraju. Żywy i czynny bohater narodowy sławił w przepięknej mowie minister Dr. Nistor.

Nowe gimnazjum (koedukacyjne) typu humanistycznego powstaje w Turcie nad Stryem ze szczególnem uwzględnieniem literatury i języka ukraińskiego. Komitet ogłasza wpisy do gimnazjum, by z gości zapisanych dzieci zdecydować czy na razie otworzyć cztery klasy, czy też mniej oraz dla wyprzedkowania budżetu i wysokości opłat miesięcznych, które w każdym razie nie przekroczą 30 zł. miesięcznie od dziecka. Gdy gimnazjum naleyście się zorganizuje, otrzyma prawo publiczności. Wpisy odbywają się od 23 bm. włącznie przez 7 dni w kasie Rady Powiatowej w Turcie w godzinach urzędowych.

Z Tarnopola. W dniu 6 września 1924 r. odbędzie się w Tarnopolu w salach Rady miejskiej rajd z tańcami. Czysty dochód przeznaczony jest na Budowę H. Domu techników we Lwowie.

(rs) Czyszący w wrześniu. Zwrócić należy uwagę interesowanych, że wysokość czynszu najmu mieszkań przyw. i sklepów we Lwowie pozostaje we wrześniu bez zmiany. Dopiero na kwartał od 1 października br. nastąpi zwyczajna czynszów według norm ustalonych nową ustawą.

Lokatorzy i subiekci! Przypomnijcie! Niedziela 31 sierpnia, 9 rano, sala kino Lew, masowe zebranie lokatorów m. Lwowa z porządkiem dziennym: konieczność i sposób reorganizacji miasta. Wszyscy przyjdźcie! Zarząd i wydział Tow. ochrony lokatorów we Lwowie.

(y) Nagły zgon. Józef G. elimejer. Estonasz, zmarł nagle na udar sercowy.

Lubi dzieci. Z kancelarii adwokata dr. Bernarda Weissmana otrzymaliśmy nast. pismo:

Na podstawie par. 19 ust. prasowej upraszam uprzejmie klientów mego Wolfa Bacha we Lwowie, Królowej Jadwigi 8 o zamieszczenie następującego sprostowania odnośnie do artykułu „Ohydne gwałty dokonywane na dzieciach” z dnia 24 bm. we „Wiek Nowym” do publicznej wiadomości podanego.

Nieprawdą jest, bym w dniu 17 i 18 bm. zwał do mego sklepu Antonnę Bryl i Leonę Mańko i dopuścił się na nich rzekomo gwałtu, natomiast prawdą jest, że sam będąc bezdusznym, lubię ogromnie małe dzieci, które przychodzą same do mego sklepu i co najwyżej rzekomo mogłem je ucałować. Nieprawdą jest, bym uciekł i ukrywał się natomiast prawdą jest, iż słysząc o rzuceniu na mnie potwarzy, sam się zgłosiłem w Ekspozyturę śledczą, gdzie po spisaniu protokołu, zostałem natychmiast puszczony na wolną stopę. Równocześnie podaję, iż wniosłem do sądu karne, które całą sprawę rzucanej na mnie potwarzy całkowicie wyświadli, co nie omieszkam w swoim czasie również podać do publicznej wiadomości. Woli Bach.

Druga 11-dniowa wycieczka na Wystawę Wszelchbrytyjską do Wembley odbyła się nieodwołalnie dnia 18 września 1924. Zgłoszenia przyjmują i informację udzielają wszystkie Oddziały Polskiego Biura podróży „Orbis” do dnia 10 września 1924.

Uczestników wycieczki pierwszej prosimy o poinformowanie się w odnośnych Oddziałach „Orbisu” o miejscu zbornem i czasie odjazdu. Uczestnicy lwowscy wyjeżdżają 4 września go. dnia 10.10 rano. 23202,

WPISY

do przyw. GIMNAZJUM ŻEŃSK. I MĘSK. Z PEŁNEMI PRAWAMI GIMN. PAŃSTW. Dr. A. K. RP-FUCHSOWEJ we Lwowie ul. Krasickich 13a, odbędą się 28, 29 i 30 sierpnia od 10-12. Egzamina wstępne 1 września, poprawcze 2 września. Nauka rozpocznie się 4 września przedpołudniem w oddzi. ż. i m. Wpisy do KOEDUKACYJNEJ SZKOŁY Powszechnej w tych samych dniach i godzinach. 2850

W ZAKŁADZIE NAUKOWYM J. S. Goldblatt-Kamerling Lwów, Sakramentów 16 2847 odbędą się wpisy dodatkowe do gimnazjum żeńskiego i męskiego w dniach 28, 29, 30. sierpnia 1924, od godz. 10-12-tej.

Kronika sportowa.



PIŁKA NOŻNA.

Sparta Kresy 3:2*(2:0). Zawody kwalifikacyjne o przejście do klasy A między

Iwowską Spartą a tarnopolskimi Kresami przyniosły zwycięstwo Sparcie. Gra stała na dość wysokim poziomie. Sędziował p. Schargel.

Ze Złoczowa. Czarni III. (Lwów)—Janina I. (Złoczów) 1:1 (0:1). Zawody towarzyskie rozegrane 23. bm. na boisku ŻKS. pozostawiły bardzo miłe wrażenie o lwowskiej drużynie, która techniką i grą. przyziemną nadzwyczaj elegancką przewyższała gospodarzy. Pierwszą bramkę tracą „Czarni” przez wtrącenie bramkarza na śliskim boisku z piłką do siatki. Pierwsza połowa była prowadzona fair i w tempie. Po przerwie przewaga Czarnych; z ładnej kombinacji Finkler—Utrat I, ostatni zdobywa wyrównującą bramkę. Najlepsi na boisku Jakubowski i Rysy z Janiny; Konopasok, Utrat II, Krasicki z Czarnych. — Sędziował bardzo dobrze p. Menkes M. ze Lwowa. Janina uzyskała w tym miesiącu następujące wyniki z lwowskimi drużynami: Metal I (B kl.) 5:2; Pogoń II. (B kl.) 2:4.

Stan mistrzostwa okręgu lwowskiego przedstawia się następująco: Prowadzą Czarni 4 punktami na 2 mecze rozegrane i stosunkiem bramek 3:0. Na drugim miejscu w dalszym ciągu utrzymuje się Lechia (z 4 punktami na 3 mecze rozegr.), której Wydział Gier i Dysc. przyznał 2 punkty, weryfikując przerwane zawody Lechia—Rewera 1:0 dla Lechii. Trzecie miejsce zajmuje Hasmona (3 punkty), czwarte Polonia, (2 punkty), piąte Pogoń (1 punkt), szóste Rewera 0 punkt.

Wyniki zagraniczne. Finlandja — Łotwa 2:0. Łotwa—Litwa 4:2.

CIEŻKA ATLETYKA.

XX. dzień turnieju zapasniczego w cyrku Kornackiego we Lwowie dostarczył widzom niezwyklej emocji. Pierwsza walka szampiona Jugosławii Svatyni z Rolandem (Dania) zakończyła się zwycięstwem Svatyni w 37 minucie walki. Druga walka rozstrzygająca murzyna Salvatora Bambali przeciw obrzytmowi Griskowi (Łotwa) trwała 20 minut bez wyniku. Po 30 minutach została przerwana z powodu... zakazu policji odbywania zapasów po godzinie 11 wieczór... Obserwujemy ciekawy objaw: już drugi z rzędu komisarz policyjny wywołuje scysie z powodu tego, że publiczność krzyczy. Najlepiej widocznie urządzać zapasy bez publiczności, bo przy wszelkich zawodach sportowych emocja nerwowa widzów jest objawem naturalnym. Od dziś codziennie walczyć trzy pary atletów.

EOKS.

Carpentier—Cook. W najbliższym czasie odbędzie się w Londynie rewanżowe spotkanie między Carpentierem a pokonanym przez niego przed dwoma laty Australczykiem G. Cookiem. (st. r.).

Krwawa walka ze złodziejem.

Ze Stanisławowa donoszą nam: Michał Krzyżewka, lat 26, z zawodu złodziej kie-

szonkowy, kilkanaście razy już karany, ma takiego pecha, że zawsze go złapią na gorącym uczynku. Onegdaj nowe niepowodzenie doprowadziło Krzyżewkę do szewskiej pasji, bo jeden z gospodarzy, któremu włożył rękę do torby, usiłując skraść pieniądze, pochwycił go z zamiarem oddania go w ręce policji. Niepowodzenie to tak rozżabiło złodzieja, że uderzył gospodarza kilka razy w twarz, pozbijając mu oko i puszczając krew z nosa, dopiero nadbiegający policjant uspokoił wzruszonego Krzyżewkę i zaprowadził do aresztów policyjnych.

Przedhistoryczne cmentarzysko w Rozwadowie.

(K) Donoszą z Rozwadowa, że podczas kopania fundamentów pod budowę nowego ogrodzenia na cmentarzu, w glebie piaskowej na głębokości jednego metra znaleziono urny około 30 cm. wysokie, o pojemności 3 lit., przypominające kształtem współczesne garnki. Urny sporządzone są z niewypalanej gliny, barwy jasno-popielatej.

Okazuje się z tego, że miasteczko Rozwadow było zamieszkałe, w czasach przedhistorycznych jeszcze osadą. Pierwsze wzmianki o Rozwadowie spotykamy w XVIII. stuleciu, kiedy król August III., dzięki staraniom Jerzego Lubomirskiego, starosty rzyczywolskiego, nadał w r. 1744 mieszkańcom Rozwadowa przywilej na urządzenie we czwartki i niedziele targów.

Znalezione urny chłopcy potłukli, bo nie zjawiał się nikt, rozumiejący się na ich wartości. Przeprowadzenie badań i prac kopalnych na starym cmentarzysku, byłoby wdzięcznym polem pracy dla naszych archeologów.

Masowe zebranie

chrześcijańskich i żydowskich kupców działu spożywczego.

(!!) Pora otwierania i łamykania sklepów spożywczych (grajzlerni) tak niedogodna wprost, uciążliwa i dla szerokiej rzeszy publiczności jak niemniej dla drobnych kupców działu spożywczego zniewoliła ich do masowego zebrania się w niedzielę dnia 24. bm. o godzinie 10 przed południem w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourliarda we Lwowie.

Zebranych powitał p. Superlak, poczem zarządził wybór prezydium. Na przewodniczącego powołano p. Justiana, na jego zastępcę p. Scheiningera, a na sekretarzy pp. Debelskiego i Kesslera.

Objawiając przewodnictwo p. Justian podniósł, że zebrano się samorzutnie dla obrony najżywotniejszych spraw, gdyż warunki pracy są wprost okropne. W 8 godzinach pracy nikt z grajzlerników nie jest w stanie zarobić na wszelakiego rodzaju wydatki, gdy procent zarobkowy jest minimalny. Akcja grajzlerników nie jest zamachem na 8 godzinny czas pracy, gdyż nikt niema zamiaru przedłużać pracy personalowi pomocniczemu.

Następnie kreślił obraz najróżnorodniej-

szych szykan i kar nakładanych, pochłaniających i te nieznaczne zyski. Z jednej strony publiczność, żądająca o wcześniejszej porze sprzedaży pieczywa i nabiału, z drugiej ściśle przestrzeganie ustawy przez organy policji. Nadchodzi 1. września, rozpocznie się nauka w szkołach, co będzie, gdy nadal będzie tak ściśle przestrzegana ustawa? Gdy miejscowe czynniki nie okazują zrozumienia dla tej sprawy, trzeba będzie wybrać się do Warszawy i tam kołatać, aby zabezpieczyć niechybnej ruinie, jaka grozi grajzlernikom.

Referat wygłosił p. Feuerstein. Porównawszy pracę robotnika i grajzlernika słusznie zaznaczył, że okres pracy od 8 rano do 6 wieczorem jest chyba paradoksem i że świadomie dąży się do zupełnej proletaryzacji grajzlerników, poczem przedstawił szereg rezolucji.

Przemawiali następnie: prezes Izby rzekod. Józef Schirmer, obiecując poparcie słusznego żądania. Delegat piekarzy p. Jaworek, poseł Eisenstein, Aszkenazy, Tarnawski, Scheininger i referent, poczem jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

1) Zgromadzeni w dniu 24. sierpnia 1924 r. we Lwowie, w sali Instytutu Technologicznego chrześcijańscy i żydowscy drobni kupcy działu spożywczego zwracają się z gorącym apelem do Rządu, by wydał rozporządzenie celem przedłużenia czasu pracy w drobnych handlach spożywczych (grajzlerniach) do godziny 9 wieczór. 2) Zgromadzeni stwierdzają, iż przedłużenie czasu pracy w tej kategorii drobnego handlu nie może być uważane za naruszenie zasadniczej ustawy o czasie pracy, ponieważ w tych przedsiębiorstwach pracują wyłącznie sami sprzedawcy przy pomocy członków swych rodzin, bez obcego personelu. 3) Zgromadzeni stwierdzają, iż dalsze ograniczenie czasu pracy spowodować musi w dalszej konsekwencji całą tą gałąź handlu, z którego żyją tysiące rodzin w kraju nad brzeg ruiny materialnej. 4) Zgromadzeni walczą nie tylko w obronie swej zagrożonej egzystencji, ale też w interesie szerokiej rzeszy ludności, która przy obecnym rozkładzie czasu pracy nie może się wczas zaopatrzyć w artykuły spożywcze, zwłaszcza w godzinach rannych nie może nabyć przed udaniem się do pracy białego i ciemnego pieczywa. 5) Zgromadzeni stoją na zasadzie nienaruszalności odpoczynku niedzielnego i świąt. 6) Zgromadzenie chrześcijańskich i żydowskich drobnych kupców działu spożywczego upoważnia wybrany komitet wykonawczy do przeprowadzenia akcji celem wywalczenia dla drobnego kupiectwa praw zabezpieczających tej kategorii zarobkowości handlowej możliwość egzystencji przez przedłużenie czasu pracy do godziny 9 wieczór.

Wkończoną przez aklamację wybrano komitet Zjednoczenia chrześcijańskich i żydowskich kupców działu spożywczego w następującym składzie: Baran, Debelski, Hollander, J. Justian, A. Kessler, N. Schapira, Scheininger, Świtlik, Superlak, F. Tiger i Wł. Wołanin.

O godzinie 1.30 popołudniu przewodniczący J. Justian zamknął obrady dziękując obecnym za tak liczne przybycie i zainteresowanie się tak żywotną sprawą.

Szczep pogański koło Petersburga.

(K) Wedle wiadomości, nadeszłych z Moskwy, w okolicy miasta Tyszwinska, leżącego w odległości zaledwie 150 kilometrów od Petersburga, odkryto nieznaną dotąd plemię „ludzi leśnych”, żyjące w pogaństwie. Najwyższym ich bóstwem jest t. zw. „wędrujący Mikołaj”, którego posągowi, wyrzeźbionemu z drzewa, oddają cześć boską, składając ofiary krwawe ze zwierząt. Ciekawe to plemię ma posiadać kilka melodyjnych hymnów, śpiewanych podczas nabożeństw ofiarnych.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa plemię to pochodzi ze wschodnich połaci Rosji, a przywędrowawszy pod Petersburg w okresie powszechnego głodu, ulega w dalszym ciągu zdzieleniu na tle stosunków, panujących w dzisiejszej Rosji.

Trofea misirzów kuczkli złodziejskiego.

(K) W nocy z soboty na niedzielę nieznanymi sprawcy skradli w warsztacie mechanicznym Instytutu fizjologicznego (Pasteura) przy ul. Piekarskiej 52, wiertarkę, 2 śrubstaki i 30 złotych gotówką. Szkoda ogólna wynosi 260 złotych.

Do komórki Franciszka Hnuki, funkcjonariusza kolej., zam. przy ul. Tercjarskiej 4, włamali się jacyś złodziejaszkowie i skradli kilkanaście flaszek soków owocowych.

Zofii Bryckiej, zam. przy ul. Słonecznej 30, skradziono materję na ubranie zimowe, kurtkę skórzaną i parę bucików. O kradzież tę podejrzewa Jonasa Reimunda który zbiegł.

Wczoraj w nocy dostał się przez otwarte okno do mieszkania Szulmana Sumc przy ulicy Słonecznej 1. 57 jakiś złodziej i skradł drogocenne futro. —

W podobny sposób włazł złodziej do mieszkania inż. Marijana Jakubczyńskiego i skradł mu złoty pierścień z brylantami i szafirami, wartości 450 zł.

Furor zagraniczny.



— Powiedział mi pan, panie doktorze, abym pokazała język, ale nie popatrzył się na niego.

— To ni potrzebne, droga pani, chciałem tylko spokojnie napisać receptę. („Berliner Illustrierte“).

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Dr. Bolesław Kwaśniewski

powrócił i ordynuje w chorobach kobiecych i położnictwie **PIKARSKA 2.** 2874

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

PRYMACIUSZ DR. NESCHELES

powrócił i ord. ul. Sykstuska 16. 22853

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. SCHWARZ

wrócił i ord. Lwów, Siowackiego 4, naprzeciw gł. poczty. Leczenie płam, brodawek, włosów elektrolizą lamą kwarc. 23051

TARGI LIPSKIE

Targ ogólny połączony z Targiem Technicznym i Budowlanym

od 31. sierpnia do 6. września 1924.

Karty legitymacyjne z uprawnieniem do zniżek wlotowych i kolejowych wydaje z grzeczności. Kancelaria główna **ALEKSANDRA LEWICKIEGO**, Lwów, plac Narajacki 10, II. p. 2843

„TAJEMNICA OPACTWA”**POWIEŚĆ**

Hugh Coleman Dawidson

w wydaniu „Biblioteki Powieści „Wielu Nowego” do nabycia w Administracji Lwów ul. Sokoła 4 po cenie

1 złp.

Parto polecane 35 groszy. — Wysylek za załączką nie skuteczniamy.

Mała wystawa, za to o 25% taniej!

OTOMANY PLUSZOWE COBELINGWE OTOMANY I PŁOCIERNE.

Łóżka składane wraz z materacem, — dobre i praktyczne, Kanap i do rozkład. Materace, Dywany, Materje mebl. Firanki, Kapy, Portjery, Narzuty na otomany itp. poleca tylko znana z taniości firma **E. HAGLER, Lwów, 21 Sobieskiego 21.** Uwaga na nr. domu. 2492

Hurtownia Kolonijalna S. A.

Lwów ul. Rl. Tańskiej 3

poleca najtaniej kawę surową i paloną, herbatę, korzenie, smalec, mydło, zapalki i t. d. 22457

TANIO I DOBRZE PRZERABIA I POKRYWA KOLDRY I MATERACE FABRYKA POŚCIELI LWÓW, KORALNICA 6. 22632

WOLNE POSADY.

DOZORCZYNIA samotną poszukuje do Brzuchowic, Wiadomości: Handel korzenny Władzimirza Rubla Szajnoch 2. 23175.

PANNY uzdolnione w modniarstwie zofia natychmiast przyjęto: Wanda Karpiński, plac Kamitulny 8: 22821:

CHEŁPIEC do posług biurowych poszukiwany: Zgłoszenia osobiste wraz z świadectwami „Polska Sosna” Lwów: ulica Wałowa 11 A 22975

MONTER RUTYNOWANY DO MOTORU DIESLA POSZUKIWANY — ZGŁOSZENIA POD „NATYCHMIAS” DO ADMINISTRACJI WIEKU NOWEGO: 23054

PANNA do magazynu papieru Stanisława Abła Legionów 11 otrzyma posadę: 2305J

SŁUŻACA z dobrem świadectwami unieściła gotować i prasować potrzebną od 1: wzięcia: Zgłoszenia: Ulica Ossolińskich 10, piętro II: drzwi na prawo: 22832:

KOWALI fejbursz i fejbanker zdolni poszyscy znajdują się w fabryce powozów M. Byczyszyn: Lwów, Pełczyńska 9: 23052

STARSZY pomocnik handlowy dobry ekspedjent z branży galanterijnej oraz starszy praktykant potrzebni zaraz. — Zgłoszenia do Administracji: Wiek pod POMOCNIK HANDLOWY. 23014

POTRZEBNA dochodząca z gotowaniem — Jagiellońska 2: Magazyn Młód: 23064

CHEŁPOCÓW do praktyki przyjmie ślusarza Procko — Tercjarska 10, boczna Kleparowskiej: 23066

MASZYNISTE z małą rodziną poszukuje do motoru Diesla: Zgłoszenia: Adlersberg, Lwów Żółkiewska 151: 23104

SAMODZIELNY (a) korespondent (ika) polsko-niemiecki (a) ze znajomością stenografii ewentualnie buchalterii, piszczy (a) na maszynę dla natychmiastowego wyjazdu potrzebny (a): Oferty z zapożyczeniem warunków pod M: B: WRZESIEŃ do Adm: Wiek: 2863

POTRZEBNA młoda dziewczyna do sprzątania — dobrze polecona: Zgłoszenia: Ossolińskich 10, piętro II: drzwi na prawo: 22831:

SŁUŻACA dobrze polecona potrzebna zaraz: — Bril plac Akademicki 4, II. p. 23179

PRZYJME chłopca do nauki: kuśnierską, Magazyn Inter — Halička 20 Wróbel. 23172

ŚLUSARZA zdolnego, czeladnika do ognia i stalmeslarza poszukuje natychmiast, Pikarska 14. 23164,

POSŁUGACZKI do sprzątania mieszkania z węglem poszukuje się: Siemkiewicz 9, II p. 23129,

POTRZEBNA służąca do wszystkich do 2 osób: Sierpowka 29 II. p. drzwi 7 — godz. 6: 23141

POSZUKIWANA dziewczyna do wszystkiego: Zgłoszenia: Dr. Koellner Fredry 7 III. p. 23142

SŁUŻACA do wszystkiego przyjmie natychmiast za dobrem wynagrodzeniem Romanowa Rutowskiego 24: 23149,

SŁUŻACA do sprzątania i do 4-letniej dziewczynki zostaje zaraz przyjęta. Świadectwa konieczne. — Zgłoszenia dr Begleiter Sykstuska 15 II. p. 23159

POTRZEBNA zaraz młoda dziewczyna do sukien, Koralińska 6, II. p. 23161.

AGENCJA handlowego przyjmie „Lwowsko-Gdańska Spółka” Ossolińskich 11. 23200

POSZUKUJE się chłopaka do praktyki: Pracownia kolder Ornianska 22. 23205

POSZUKUJE dziewczynę do 3-letniego chłopczyka wraz z praniem i sprzątaniem za dobrem wynagrodzeniem: — Sykstuska 44 drzwi 2. 23187.

POSZUKIWANA młoda, zdrowa panna do zarządu domu wdowca i wychowania 2 chłopców: Język francuski wymagany. Zgłoszenia z fotografią i opisem życia pod **DOBRA POSADA** do Administracji Wiek Nowego. 23183

ZDOLNA pociągna lub upinaczka poszukuje natychmiast magazyn młód „Rosa” Kopernika 7: 23195

BONE młoda dochodząca do dwójki dzieci poszukuje: Wymagane świadectwa: Zgłaszać od 20-go sierpnia 3-5: Sienkiewska 4, dr. Skrawaczewski. 23118

MECHANIK natychmiast potrzebny „Pomocnik” ulica Nowej Rzeźni 25: 22879

ZDOLNEGO pomocnika handlowego poszukuje Parowa Fabryka wódek, likjerów i miodu KREBS — PAJÓKA. 233.

ROZMAITE.

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją: Leona Sapiehy 61: parter: 19913

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje, udziela porad pod dyskrecją: S. G. Leona Sapiehy 85. 22906

OBIADY SPOŻYDZANE NA MASŁE WYDAJE W ABO-NAMENCIE RESTAURACJA SKULSKIEGO, SAPIEHY 31: 22653

AKUSZERKA Sekula przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją: Gródecka 49. I: p: 22704

AKUSZERKA przyjmuje pannie pod dyskrecją — niezamężnym ustępsjwo: WAŁOWA 27, parter: 21923

PRZYJME bieliznę do naprawy: Zyblikiewicza 18: Wiadomości u dozorczy: 23076

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją: JOZEFATA 3, parter, B: D: 23071

POSZUKUJE katolickiej koncesji modniarskiej do wydzierżawienia i samodzielnej nawszanki: Kłobucka 30: schody 2, J. piętro, drzwi 19: 23166

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia: udziela porad pod dyskrecją: SOBIESKIEGO 30, parter: 21924

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia: udziela porad pod dyskrecją: Józefata 3 parter R, D. 22649

AKUSZERKA Lukowska z Warszawy przyjmuje zamówienia udziela porad pod dyskrecją: Ulica Asnyka 9: 23542

PARYŻANKA modystka przerabia i przyjmuje zamówienia na wykrojone kapelusze: od 5-7, Kraszewskiego 11 — II: piętro: 23090

ODDAM kuchnię zaraz na własny rachunek. — Restauracja Józef Fojta ulica L. Sapiehy 23. 23168

SPOSOBY sporządzania różnych artykułów praktycznych, podam i stowju po nadesłaniu adresu: Kwapiński, Lwów Lefewela 8. 23147

PANI panna z „11” Przyjechałem. List do odebrania w wiadomości cukierni, Dr. W. z Borysław 2. 23153.

SAD owocowy na prowincji wydzierżawia: — Zgłoszenia ulica L stopada 100 godz. 6-8 popoł. 23171.

ODDAM solidnemu warsztatowi: roboty tołarskie w meblu „Stop” Potockiego 22. 23203.

POSAD P SZUKAJĄ.

ENERGICZNA osoba poszukuje posady do zarządu u kawiarni lub wdowca — może także zająć się dziećmi: — Zgłoszenia pod „L: B:” do Adm Wiek: za okazaniem kwitu „Inseratowego”: 23067

RZĄDCA lat 35 samotny z ukończoną buchalterią poszukuje posady: Oferty Wiek Nowy pod K 23021

MĘŻCZYZNA 35 lat samotny; wykształcenie 4 kl. g.m. z ukończoną buchalterią poszukuje jakiegokolwiek zajęcia: Oferty Wiek Nowy pod W. 23022

PIELĘGNIARKA z długoletnią praktyką szuka posadę do nowonarodzonego dziecka pod **WIEDENKA** do Wiek. 23176

INTELIGENTNA młoda osoba zajmie się wychowaniem dzieci zna gospodarstwo domowe. — Łaskawe zgłoszenia do Wiek: pod **DOBRE ŚWIADECTWA:** 23183

PANNA z ukończonym kursem handlowym znająca buchalterię i posadę na maszynę z praktyką biurową poszukuje posady, Reflektuje na wyjazd. — Zgłoszenia pod **URSULA.** 23163

MŁODZIEŃCIE 21-letni, inteligentny z dobrej rodziny i z ładnym piernem poszukuje posady w charakterze praktykanta biurowego lub jakiegokolwiek zajęcia: Może pracować jako pomocnik handlowy, jako kasjer w instytucjach prywatno-handlowych itp. na bardzo skromnych warunkach: Łaskawe zgłoszenia do Adm Wiek: Nowego pod **PRAKTYKA**, Miejscowość obowiązuje: 23130,

MECHANIK — monter, szofer, kawaler, samodzielny obywatel z wszelkiej konstrukcji: mojarani spałnowymi; wybuchowymi z długoletnią praktyką poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia pod **SAMODZIELNY** do Adm. Wiek: Nowego. 23131

INTELIG młoda panna poszukuje posady do kasy, może być za kancją, lub do ekspedycji: Zgłoszenia pisemnie do Administracji Wiek: pod **INTELIGENTNA.** 23155

POSZUKUJE posady biurowej od 1-go września br. **LISY MASZYNISTKA** do Wiek. 23160

Z PRAKTYKA buchalterka poszukuje posady: Zgłoszenia w Administracji **BUCHALTERIA:** 23134

KIEROWNIK fartaku żonaty z długoletnią praktyką z doświadczeniem obznajomiony z manipulacją ekspozycyjną dzwona niekiedy i twardo poszukuje posady pod **ENERGICZNY** A. K. do Administracji Wiek: Nowego 23193

ZGURICHO I ZNALEZIONO.

ZGINĘŁA suczka Bernardyn; wabi się „Diana” 6-cio tygodniowa; Oddać za wynagrodzeniem Ładowski, Św. Mikołaja 6. 23181.

szala ją do poprawnego zachowania się, które ustaliłoby, gdyby się z nią ożenił.

Tak więc, mimo grózb i próśb cyganka została nadal nieprawą żoną Felicjana.

Podstępem uzyskała jednak bardzo ważne dla siebie stanowisko. Dostała prawny tytuł współnika zarówno co do majątku jak i dochodów.

Jeśli Girard cierpiał srogo z powodu złego charakteru cyganki i musiał znosić jej kaprysy, jeszcze gorszą dolę miały biedne dzieci.

Całą swą złość Rita wylewała na nich.

Zazdrośna o dzieci, które będą kiedyś majątkiem od jej syna, była dla nich prawdziwą macochą.

Byłaby dla nich okrutna, gdyby biedne dzieci nie znalazły obrońcę w tej, którą nazywały swoją siostrą: w Oktawji.

Wewnętrznie Rita nienawidziła młodej dziewczyny, którą posądzała, że jest córką Felicjana, chociaż poskromiciel nie zwierzył się jej z niczem.

Od czasu do czasu wylała ją, ale nie miała odwagi postępować z nią tak, jak z innymi dziećmi.

Czyż Oktawja nie zarabiała dla nich najwięcej, czyż nie miała prawa do szacunku?

I kiedy broniła swoich braci, ukrywając ich przed gniewem cyganki, która chwytła nieraz różne przedmioty do ręki, Antonio-Tonio, jak nazywano syna cyganki, stawał się protektorem młodej dziewczyny.

I podobnie jak piękna Beata, Rita kochała tylko jedną istotę: swego syna.

Pragnęła również, aby był bogaty i szczęśliwy. Pragnęła wszystkiego dla niego, tylko dla niego.

I widziała, że w sercu jego syna, który był równie gwałtowny jak ona, budzi się uczucie, napawające ją zadowoleniem.

Kiedyś Oktawja zostawiła jego żonę.

On postęduje całą menażeryją i wspina się do chodów. I może cały majątek?

Ale Oktawja nienawidziła instynktownie cyganki.

Korzystała tylko z tej wyjątkowej okoliczności, aby ułagodzić los biednych dzieci.

Od pewnego czasu Rita nie była ich, nie dobierała się, jak mówiła, „do ich skóry“.

Tak się przedstawiała sytuacja w chwili, gdy Felician Oktawję uspokoił się po ośmiu latach pobytu za granicami Francji, sądząc, że Ewa zapomniała o swej przeszłości i postanowiła pokazać ją we Francji.

Było to niezbyt po przybyciu do Epemay.

Wieczorem dawano pierwsze przedstawienie.

Już kilkadziesiąt osób przypatrywało się karminowi związki.

Poskromiciel przechrząknął, pilnując karminu swoich wychowanków i śledząc pilnie zachowania się swojego nowego pomocnika, Jakoba Lardina.

Ow sprawował się widocznie niezłe, bo Girard, przechrząkając koło niego, poklepał go po ramieniu i rzekł:

— Dobrze, mój chłopczyku, jesteś zwinny!

— Spodziewam się, panie...

Udawał, że jest wesoły.

Ale tymczasem pewna chmura zaciemniała jasny horyzont jego nadziei.

Zaledwie bowiem owego wieczora zobaczył Oktawję, na wspomnienie tego spotkania zabolalo go serce.

— Syn pani całuje mnie, — szepnęła wkońcu dziewczyna — każdy raz, gdy jesteśmy sami... Ja tego nie chcę.

Rita wymliskała Oktawję dwa policzki i z wymuszonym śmiechem zawołała:

— Wolisz może to, niż pocałunki? Głupia! A jeśli cie pocałuje, to złe? Patrząc na kieszonkę! Jesteś dość duża, aby się bronić... Tonio ciebie całuje? Jest to tylko dowodem, że ciębie kocha, powiniś być zadowolona, że zwraca na ciebie uwagę, na takiego podłoka jak ty!... Ja w twoim wieku, gdy mnie ktoś całował...

Wylew słów przerwało wejście Tonio.

Po postawie swojej matki, z czerwonej twarzy Oktawji, wzburzonej jej tryzmy, poznał co zaszło, nie znając jednak powodu.

— Bijaś to dziecko? — rzekł.

— Tak, — odpowiedziała i przy każdej dalszej sposobności będzie ją bila znowu.

— A mnie się zdaje, że nie!... Nie waż się błąć Oktawji! Brnatna twarz Tonio rozgorzała gniewem.

W wyrazie jego oczu poznać było grozbę.

Rita wzruszyła ramionami.

— To z powodu ciebie biję ją, ty idiotko!

— Z powodu mnie?

— Tak... Ojciec chce, aby odbyła przechrząknę po mieście, do boli ją głowa już od rana i w chwili wejścia do klatki może stracić przytomność i paść ofiarą dzikich bestii. Jeśli nie wyjdzie, publiczność będzie niezadowolona i będziemy musieli się wyjechać. Jeśli wejdzie, narazi się na śmierć... Musi więc wyzdrowieć! Bo jak Fatma albo Brutus wsadzą jej pazury w ciasto...

— Pojść z nią na przechrząknę!

— Ale ona nie chce, abyś ty z nią szedł!

— Dlaczego?

— Ożóż właśnie, tyle wiem, co ty... Nie można z niej wydobyć, dlaczego... Porwał mnie gniew i wybiłam ją. Dopiero wtedy powiedziałam. Skarży się, że ją całujesz, gdy zostajesz z nią sam na sani.

I Rita zaśmiała się głośno.

Tonio był tak zaskoczony, że nic nie odpowiedział.

Penure jego czoło rozjaśniło się i śmiejąc się również, zbliżył się do Oktawji, wziął jej głowę w ręce i namiętnie ucałował ją w twarz.

— Jeszcze raz cie całuję... gniewasz się za to, siostrzyczko?

Oktawja próbowała uśmiechnąć się.

Oczy jej, które błędziły z zawstyżeniem, zwróciły się znów ku Toniovi z wyrazem obawy i lęku.

— Chodźmy, — rzekł łagodnie — nie rób grymasów... Przejdziesz się ze mną, a jeśli nie będzie ci lepiej, położysz się do łóżka. Ojciec dla siebie dzisiaj radę bez ciebie.

— Łatwo ci tak mówić! — mruknęła pani Girard.

— Zostaw nas w spokoju — rzekł gniewnie Tonio — i pamiętaj o tem, co ci już raz powiedziałem: „Nie waż się tknąć Oktawji! Jeśli nie, to...“

— To co? — zapytała Rita.

— Nie jestem temu winien, że mamy tę samą krew... Mogę zapomnieć o tem, że jesteś moją matką.

Pani Girard uczyniła ironiczny gest i odchodząc do drzwi rzekła:

— A ja nie zapomnę, że jesteś moim synem i potrafię cie poskromić, jak poskromiłam tę głupią gęś, która zasługiwała na to oddawna.

ZBLĄKANY wycieczny młody samiec do odebrania u p. Szmurowskiego Sygnówka Wielka za fabryką Merkury. 23126

KOZA i cap zblakane do odebrania Chorążczyzna 22 — Olesiak. 23127.

UNIEWAŻNIAM zgubiony — dokument wojskowy wydany przez P. K. U. Rawa Kuska; dowód osobisty ze starościwa Zaleszczyki; Schulian Auspar i Szej; Lwów Jachowicza 20; 23207.

MALŻEŃSTWA

PRZEZ matrymonijalne pismo „Fortuna“ — „Versal“ — swiat towarzyski zawrzeć można znajomość towarzyska ewentualnie małżeństwo; Nr. 49 wyszedł. Cena 50 groszy; Centralna Redakcja Kraków, Rynek 11; 2699

SEPAROWANA nie z własnej winy lat 28 pozna męczyznę prawego charakteru; Matrymonialne do Wiek pod SEPAROWANA. 23173.

LEPSZA służąca lat 32 z braku znajomości pozna męczyznę, cel matrymonijalny Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego SPOKOJNE ŻYCIE. 23125.

WDOWA lat 40 właścicielka realności posiada mieszkanie pragnie wyjść zamaż za człowieka na wysokim stanowisku, Listy EUGENIA do Wiek. 23158.

NAUKA

WPISY na 5-miesięczny i roczny kurs przyjmują konces. przez Ministerstwo **KURSY HANDLOWE** **ŻYCZAKOWSKA 34.**

Nauka rozpocznie się 3/9 b. r. — 2852

LEKCJE na FORTEPIANIE i CYRZE — metoda najnowsza — Prof. M. Lipnicki, plac Halczy 7, II, p. Wpisy od 10—12 i od 3—6; 23169.

WYUCZAM francuskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego Silber, Kościuszki 14 parter, 23157.

JANINA KOSSOWSKA SIEBEROWA, DYPLOMOWANA NAUCZYCIELKA MUZYKI UDZIELA LEKCYJ GRY NA FORTEPIANIE UL. SUPINSKIEGO 10, II, P. 23206

WPISY na jednoroczny kurs handlowy żeński Mieczysława Chrystofa, Prof. Państw. Akademii handl., Lwów, ul. Wałowa 25, w miarę wolnego miejsca, od 28. sierpnia codziennie od godz. 10 do 12 i od 4 do 5. 23143

RUTYNOWANA nauczycielka francuskiego (Sorbonne) — muzyki poszukuje dom — blacie: Doskonała referencja; Adm: Wiek pod M: P. 23091

KOEDUKACYJNA 4 ro klasowa szkoła powszechna z prawem publicznosci M: R: Goldfarbowej przy ulicy Dąbrowskiej 9, przyjmują wpisy od 25: b: m: do 10: I II III i IV między godz: 10—12 i 4—5 popoł: 23031

KONCESJONOWANA SZKOŁA MUZYCZNA MARJI ŁAZOWSKIEJ ul. Sapiehy 1. 15, II. p. 2803
przyjmuje zgłoszenia od 10—18.

UDZIELAM nadal lekcji gry na skrzypcach po przystępnych cenach; Kapelmistrz Neumaun Batorego 24 I p. Zgłoszenia od 1—3; 23042

LEKCJE muzyki i francuskiego udziela rutynowana pedagogiczka z wyższm fachowem wykładowcem — św. Łódzia 6; I. p. 23178

KURSY HANDLOWE

SENHENSIEB-KLEINERA przyjmują **WPISY** na: a) 5-miesięczny kurs księgowości kupieckiej i bankowej, b) roczny kurs handlowy — codziennie od 8—11 i od 2—4, we Lwowie przy ul. Niecał 1. 6. 23146

MIESZKANIA I SKLEPY

JAREMCZE!

Pierwszorządny pensjonat „Pił“ otwarty do 20. września. — Na wrzesień wolne pokoje z całodziennem utrzymaniem po znacznie niższych cenach. 23137

POSZUKUJE mieszkanie za usługę: Zgłoszenia do Adm: Wiek pod SZLACHETNA: 23103

DAM skrzypce i lekcje za pokój; Teresy 2B dozorczeni. 22910

ZA odstąpienie pokoju lub kuchni zajmę się całem gospodarstwem; Wiadomość Technika 6 Wojciechowska. 22900

ZAMIENIE pokój z kuchnią i przedpokojem w śródmieściu na 3 pokoje z kuchnią z kominiarzem za dopłatą wedle umowy; Pośrednictwo wykluczone; — Zgłoszenia pod J. S. do Administracji Wiek. Nowego; 23057

DO odstąpienia zaraz sklep z koncesją i mieszkanem przy przynajmniej ulicy, Wiadomość „Doroteum“ Rzeszów. 2823

ODSTAPIE dwa pokoje i kuchnię elegancko urządzone w śródmieściu, Zgłoszenia do Administracji Wiek. Nowego pod „8.000 ZL.“ 23013

2 POKOJE i kuchnię poszukuje bezdziejne małżeństwo wprost od gospodarza; Czynn za rok z góry ewentualnie dopłata, Zgłoszenia do Wiek pod S. B. 23029

ZAMIENIE pokoi kawalerski blisko Politechniki z wygodami na podobny w pobliżu uniwersytetu albo wiodzwa; Zgłoszenia pod SPOKOJ do Wiek. 23081

PRZYJME panienkę z obywatelskiego domu: Pokój z całym utrzymaniem; Fiercjan w domu: Kochanowskiego 14, II: p: drzwi 4: 23089

PRZYJME dwóch studentów (tek) z niższych klas na mieszkanie z wiktorem (częściowo w prowiantach) z lepszej rodziny obywatelskiej: Wiadomość pod DOBRA OPIEKA do Adm: Wiek. 23101

WYNAJME zaraz mieszkanie z dwu morgowym jarzynowym i owocowym ogrodem i budynkami gospodarskimi w Jałowie Nowym Stacją w mieście: Wiadomość: Eugenia Terlecka, Jałów Nowy p: Szkoł: 2837

WYNAJME natychmiast pokój umeblowany, „ŚRÓDMIEŚCIE 5“ do Administracji. 23177.

POSZUKUJE się niedużego lokalu za odstąpiem w śródmieściu na ruchliwej ulicy. Kupię okazynie maszynę do pisania, Zgłoszenia GEOL Adm. 23180.

INTELIGENTNA panienka szuka pokoju; — Zgłoszenia do Administracji pod B. 23170

PRZYJME jedno lub dwa dzieci z dobrego domu: Fortepian w domu. Do Administracji pod Kałozka 7. 23174

DUŻY umeblowany pokój poszukiwany na ograniczony czas Zapłać ew. z góry za kilka miesięcy. — Zgłoszenia pod LEKARZ do Administracji. 23166

DWIE panienki lub dwóch chłopców ze szkół średnich przyjmę z utrzymaniem pod ŚRÓDMIEŚCIE I P. Adam Wiek. 23167

POSZUKUJE się lokalu na sklep z towarami spożywczymi w okolicy górnej Łyczakowskiej, względnie Kurkowej, Teatryńskiej lub górnej Żółkiewskiej. — Zgłoszenia pod LOKAL do Administracji Wiek. 23162

POKOJ dla dwu osób z utrzymaniem do wynajęcia; Sadowa 2 parter; 23130

POKOJ i kuchnia wraz z urządzeniem zaraz do sprzedania; Zgłoszenia do Adm. Wiek pod 400 DOLARÓW. 23139.

UCZENICA zamożna znaleźć pomieszczenie, fortepian w domu, Sadownicka 55 wila; 23144

GIMNAZJALISCI zamożni znajdą pomieszczenie u profesora; Zgłoszenia: I S. Administracja; 23145

PRZYJME dwie uczennice od 10 do 14 lat na wikt i mieszkanie, dam rodzicielską opiekę w uczciwym inteligentnym domu; Wiadomość do Wiek pod OPIEKA, 23152

POSZUKUJE elegancko umeblowanego pokoju z osobnym wchodem; Zgłoszenia „DR. PRAW 21“ Adm.istracja; 23158.

PRZYJME na mieszkanie trzech uczułów lub uczennic z całym utrzymaniem, Wiadomość ulica Kaźmierzowska 1, 41 (w Restauracji). 23132.

KRAWCZYNI zdolna tylko z majką poszukuje pokoju z kuchnią lub pokój większy tylko od gospodarza — czynsz przedwrotny — za grzeczność wynajęcia wynagrodzę szcieniem, pod SPOKOJNA Adm. 23133

PLACE zaraz z góry roczny czynsz za pokój z kuchnią ewentualnie jeden większy pokój, Zgłoszenia: MIESZKANIE Wiek Nowy za okazaniem instratu; 23191

POSZUKUJE pokoju z oddzielnem wejściem umeblowany lub nie. Zgłoszenia pod BARDZO SOLIDNY do Wiek. 23204.

TRZY pokoje kuchnia bez kominiarza (zdrowe słoneczne) blisko śródmieścia do odstąpienia, Marczyński Wałowa 2 2857.

POKOJ umeblowany kawalerski (boczna Żelonej na 3 i pół mieszka do wynajęcia, Marczyński Wałowa 2, 2856.

INTELIGENTNA rodzina żydowska przyjmie dwie kształcące się panienki na wikt i mieszkanie, — Wiadomość z grzeczności: Wolken, Gródecka 50. 2849.

KUPNO I SPRZEDAŻ

FORTEPIAN Schweighofera okazynie; Batorego 24 Magazyn antyków. 23201

SAMOCHOODY OSOBOWE

używane, pierwszorządnych marek, w najlepszym stanie, okazynie tania zaraz do sprzedania. — „AUTOMOTOR“, Lwów, Kopernika 54. 2871

DYWANY

chodniki, portjery, narzuty, garnitury, koce, keldry, materace, poduszki, bieżące pościelowe, firanki, karnisze, poleca najtaniej **HANIMIERZ SKIBIŃSKI**, Lwów, Kopernika 4, naprzeciw Szkowrona. 2854

DOM do sprzedania z wolnej ręki, Wiadomość ulica 261 — Kiewska 1, 59 dozorca wskaze; 22920

JADALNIA i sypialnia wiedeńska, gabinet męski, serwanika salon i szafa antyczna do sprzedania; Chorążczyzna 29. Marwiowski; 22997

FORTEPIAN Schniedra (Kazimierz) sprzedam: Ul: Siodowa Nr: 7. Pracownia stolarska Gorgosza; 23114

FORTEPIAN krótki krzyżowy marki „Schweighofera“ — czarny, prawie nowy sprzedam: Łyczakowska 57, oficyny I: pietro: 23113

MOTOCYKL „AM Rght“ 2 3/4 H. P. tania sprzedam — Dreifach — Obłazdowa 6: 23103

KUPUJE FORTEPIANY, PIANINA, meble dywaany, obrazy antyki itp. Łaskawe zgłoszenia Rynek 1, 42 firma Mar- kiewicz; 22850

W ZBOISKACH jest na sprzedaż mała realność: dom, sroda, ogród, sad, pole i łąka; Zgłaszać sę Walerij Kozik Wągliwicz 1; 23032

SPRZEDAM zaraz 2 domy ze sklepami, ogrodem, kanalizacją itp. w Jaśle; mieszkanie po kontrakcji i jeden sklep woły; Cena 12,900 zł — Wiadomość Doroteum Rzeszów; 2827

ALYŃSKIE kamienie fabryki Thoinera w Pilźnie, poleca Resel, Schieber i Friedländer, Lwów, Hetmańska 24: 22992

ŻURNALE kamelusowe francuskie, niemieckie Biuro dzien nów Sokołowskiego — Jagiełłowska 7: 22843

SAMOCHOÓD ciężarowy 3 tonowy, samochód osobowy na nowych gumach za 330 dolarów, kilka motocykli sprzedam „Cyclocar“ Lwów, Jagiełłowska 8: 23049

SCIANKA drewniana oszklona z drzwiami okazynie sprzedam: realności Terlecka 10 (boczna ul. Klepa-rowskiej); 23065

DO SPRZEDANIA dom z ogrodem warzywnym i owocowym z wolnym mieszkaniem; cena 6,000 zł. Okolica Po- hulanek; Wiadomość Kępczyńskiego 1, 4 parafja; 23182

FOTEL dentystyczny pompkowy w bardzo dobrym stanie tania sprzedam, Wiadomość w biurze ogłoszeń Scherera pasaż Hausmana, 23165.

REALNOŚĆ ładną z większym ogrodem poszukuję do wy- dzierżawienia, ewentualnie kupię, Zgłoszenia pod REAL- NOSC Truskawiec, 2868

OBRAZY olejne za bezcen, pasaż Fellerów 3 II, p. prawe drzwi, 23128

FORTEPIAN pierwszorządnej marki sprzedam okazynie; Gwarancja zapewniona; Kopernika 26, parter, oficyny; Skibiński, 23133

SPRZEDAM tania meble używane; Holzerowa Piękarska 16 od 3—5; 23148

SPRZEDAM budkę z towarami białymi w Hali Targo- wej przy placu Bernardyńskim, Wiadomość ulica Ru- towskiego 23 I, p. mieszk. 3 od 3—5, ej. 23150

KUPIĘ dom we Lwowie z możliwie wolnym mieszkaniem. Zapłacić mogę natychmiast około zł. 20,000. Pośredni- ctwo wykluczone, Zgłoszenia listowne do Adm. dla DRA W. 23154.

CZEREMCHOWY krem „Vamos“ niezrównanej dobroci — oraz wodę czerechową i mydło, farby do włosów we wszystkich gatunkach i kolorach, wyroby Dra Lustra poleca hurtownie i detalicznie Lazarowicz; — Kraków Garbarska 4. 2802

MEBLE, obrazy, lustra, lampy el. i w. i sprzedam; — LAMPY do Wiek. Nowego; 23135

NOWY KATALOG KSIĄŻEK powieściowych i naukowych przeszło 2500 tytułów, kupony próbnowe, wysyła za na- desłaniem 30 groszy w znaczkach pocztowych KSIĘGAR- NIA NAUCZYCIELSKA Lwów Batorego 12B. Wszelkie książki szkolne, NOWOŚĆ SEZONU: Higiena kobiety Dr. Smiarowski, Cena zł. 3,50. 23193

MEBLE dębowe tania do nabycia; Zgłoszenia Słowackiego 1, 2, III, p. drzwi 6 od 3—5; 23192

MLOCARNE Schuttlowortha 3 konna 34 S. T. D. obecnie w ruchu będąca sprzedam folwark Domażyr począ Jmów; 23196.

ZYTA wagon na nasienie „Perkus“ kupi Zarząd dóbr Do- mażyr Zybkiewicz 38 I, p. 23197.

SPRZEDAM tania parcele budowlane na Bogdanówce na spłatę rajalną; Wiadomość ul. Bema 23 parter lewy. 23027

